Nr. 105 | Sobota 15 Kwietnia 1939 r. | Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.79

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 80, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Czy można jeszcze uratować pokój?

Ameryka jeszcze raz przestrzega spółkę włosko-niemiecką przed awanturą wojenną

CHURCHILL O BLOKU MOCARSTW POKOJOWYCH.

Winston Churchill wygłosił wczoraj w swoim okręgu wyborczym Epping przemówienie, w którym potępiwszy politykę agresji Włoch i Niemiec, stwierdził, że logika wypadków zmusił wreszcie Rząd do przyjęcia zaleconej przez niego polityki utworzenia bloku mocarstw pokojowych dla odparcia dalszej agresji. „Początkiem tej polityki — mówił Churchill — była umowa z Polską, której zawarcie spotkało się z jednomyślną aprobatą Izby Gmin i powszechną aprobatą opinii publicznej. Przyrzekliśmy podjąć kroki wojenne przeciwko Niemcom, jeśli Niemcy napadną na Polskę. Jest to bardzo poważne zobowiązanie i byłem zdziwiony, że zostało tak nagle przyjęte aczkolwiek w istniejących okolicznościach była to najlepsza rzecz, jaką mogliśmy zrobić".

„OŚ" NIE POWINNA MIEĆ ŻADNYCH ZŁUDZEŃ CO DO STANOWISKA AMERYKI.

W komisji dla spraw zagranicznych izby amerykańskiej dr. Fenwick oświadczył w dyskusji nad ustawą o neutralności, że projekt ustawy opiera się na mylnej przesłance, jakoby wojna była nieuniknioną. „Przeciwnie, oświadczył mówca, jeżeli agresorzy zostaną uprzedzeni, że będą się musieli liczyć z potęgą gospodarczą Stanów Zjednoczonych, zastanowią się, zanim przystąpią do czynów zbrodniczych".

ZUPEŁNE WSTRZYMANIE WYWOZU AMUNICJI DO NIEMIEC, WŁOCH I JAPONII.

W Nowym Jorku ogłoszono miesięczne sprawozdanie urzędu dla kontroli amunicji. Ze sprawozdania wynika, że w marcu otrzymały licencje na wywóz amunicji: Francja i Anglia. Eksport do Niemiec, Włoch i Japonii został niemal całkowicie wstrzymany. Największymi odbiorcami południowo - amerykańskimi były: Meksyk, Brazylia i Peru.

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe ogłosiły, że z dniem dzisiejszym nie przyjmują ubezpieczeń na wypadek wojny towarów przewożonych na statkach niemieckich i włoskich.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE EGIPTU.

Jak donosi prasa egipska zostały cofnięte urlopy w wojsku egipskim. Również urzędnicy cywilni ministerium obrony narodowej trzymani są w pogotowiu. Dziś oczekiwane jest w Aleksandrii przybycie jednostek brytyjskiej floty śródziemnomorskiej.

BELGIJSKIE ZARZĄDZENIA WOJSKOWE.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu belgijskiego, które trwało od 9 do 10 rano minister obrony narodowej, generał Denis, poinformował ministrów o wydanych zarządzeniach wojskowych. Zarządzenia te zostały zaaprobowane.

Wśród wojskowych, powołanych do szeregów na mocy ostatnich zarządzeń w Belgii, znajdują się specjaliści wojsk technicznych, obrony przeciwlotniczej, obsługi artylerii fortecznej w Namur i Liege oraz pewna liczba oficerów, mających uzupełnić kadry wspomnianych jednostek.

Churchill w Rządzie angielskim

Stanie na czele Min. Zapasów Wojennych

Redaktor polityczny „Daily Herald" podaje, że w najbliższym czasie gabinet angielski ogłosi jednomyślne postanowienie o utworzeniu ministerium zapasów wojennych. Teka ta zostałaby powierzona Churchilowi.

Goering w Libii

Gubernator Libii, marszałek Balbo, urządził wczoraj w pobliżu miasta na cześć marszałka Goeringa wielką rewię wojskową, w której wzięło udział 23,000 ludzi, 300 karabinów maszynowych, 150 dział zmotoryzowanych, 1800 koni i 300 wielbłądów.

11 zamachów bombowych irlandzkich terrorystów

Terroryści z republikańskiej gwardii irlandzkiej dokonali wczoraj 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Szkody materialne są nieznaczne, natomiast wiele osób odniosło lekkie rany.

Urugwaj występuje z Ligi Narodów

Z Montevideo donoszą, że senator Carmelo Cabrera zapowiedział wniesienie projektu ustawy o wystąpieniu Urugwaju z Ligi Narodów.

Obrona lotnicza Francji i Anglii



Ministrowie lotnictwa Francji i Anglii uzgodnili plany obrony powietrznej obu państw w razie wybuchu wojny.

Niech się święci 1 Maj!

Polska Partia Socjalistyczna

Brońmy Niepodległości! Walczmy o Polskę Ludową!

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Pod tymi hasłami będziemy obchodzić nasze tegoroczne Święto Majowe. Z tymi hasłami wyjdziemy w dniu 1-ym Maja na ulice miast i osad fabrycznych, wsi i osiedli. Pod naszymi sztandarami, pod którymi całe pokolenia socjalistów polskich toczyły bohaterski bój z przemocą zaborców, zgromadzą się wraz z nami masy pracujące miast i wsi i stwierdzą swoją gotowość niesienia choćby największych ofiar w imię Wolności i Niepodległości.

W tym przełomowym momencie naszych dziejów, gdy „Trzecia" Rzesza Niemiecka, zniszczywszy niezależność narodów czeskiego i słowackiego, grozi najazdem i zaborem wszystkim narodom z Rzeszą sąsiadującym, klasa pracująca Polski musi zdobyć się i ZDOBĘDZIE SIĘ na największą jedność wewnętrzną i solidarność ideową, albowiem to stanowić będzie o istotnej sile oporu narodu polskiego przed nadchodzącą nawałnicą wojenną. A gdy dojdzie do ogniowej próby — jedynie masy potęgą swojego entuzjazmu i dzielności złamią każdą próbę zamachu na całość i niepodległość Polski. I dlatego 1-szy Maja musi być dniem nie tylko mobilizacji mas robotniczych, chłopskich i pracowniczych, ale jednocześnie manifestacją jedności i poczucia historycznej odpowiedzialności za obronę i przyszłość Rzeczypospolitej.

Niechaj więc na zew Polskiej Partii Socjalistycznej i bratnich organizacyj klasowych — zjednoczy się lud pracujący wokół WIELKIEJ SPRAWY OBRONY CAŁOŚCI, WOLNOŚCI WEWNĘTRZNEJ i NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

W poczuciu koniecznej solidarności i jedności ludu polskiego, złączymy się w dniu 1-szym Maja z narodami Europy i Świata, tak samo jak Polska, narażonymi na atak zjednoczonego totalizmu faszystowsko - hitlerowskiego. Wobec zaborczości Włoch i Niemiec — porozumiewają się i łączą w pierwszym rzędzie wielkie demokracje państw Zachodu. ONE MANIFESTUJĄ CORAZ SILNIEJ SWOJĄ SOLIDARNOŚĆ Z POLSKĄ, oraz gotowość służenia Jej pomocą, gdyby została napadnięta.

Manifestując tę solidarność we wspólnej potrzebie z ludami Europy z tym większą mocą podkreślamy naszą międzynarodową solidarność proletariacką, która na przekór napaściom i szyderstwom reakcji nacjonalistycznej stanowi dziś, jak stanowiła zawsze potężną podstawę współdziałania międzynarodowego państw i narodów, popierających Polskę. Wołamy więc z głębi naszych dusz i serc: NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA I WSPÓLNA WALKA, AŻ DO PEŁNEGO ZWYCIĘSTWA, Z GWAŁTEM I PRZEMOCĄ TOTALIZMU FASZYSTOWSKIEGO.

Ale żadna choćby największa pomoc zewnętrzna, NIE ZDOŁA ZASTĄPIĆ SIŁY WEWNĘTRZNEJ i POGOTOWIA ZBROJNEGO DANEGO NARODU. Biada narodom nieprzygotowanym i słabym, biada wierzącym w układy i zobowiązania faszyzmu! Biada tym, co wierzą, iż faszyzm niesie narodom wolność a ludowi pracę i dobrobyt. Miesiąc marzec zadał kłam i zdemaskował obłudę haseł „wyzwoleńczych", głoszonych przez faszyzm i hitleryzm. Wszak w naszych oczach rozegrała się tragedia nie tylko narodu czeskiego, ale przede wszystkim narodu słowackiego, który zaufał obietnicom „niepodległościowym" „Trzeciej" Rzeszy.

Oto jeszcze raz zatriumfowało nad prawem i moralnością „prusactwo". Jeszcze raz podeptano zdradziecko zobowiązania i traktaty w imię zaboru cudzych ziem i w imię urojonego przywileju panowania „wybranych" narodów niemieckiego i włoskiego na Europą i Światem.

I dlatego Polska, zapewniona o poparciu wielkich mocarstw Zachodu, musi odwołać się przede wszystkim DO WŁASNYCH SIŁ, KTÓRE TKWIĄ W MASACH LUDOWYCH. Te masy muszą być powołane do jak najszerszego udziału w życiu państwowym, a w pierwszym rzędzie muszą jak najrychlej uzyskać prawo do wpływu na sprawy państwowe a tym samym do współodpowiedzialności bezpośredniej za bezpieczeństwo i siłę obronną Państwa.

LUD PRACUJĄCY ŻYWI, UTRZYMUJE, BRONI I BRONIĆ BĘDZIE W KAŻDEJ POTRZEBIE DO OSTATNIEGO TCHU WOLNOŚCI, NARODU I PAŃSTWA. Lud polski złożył dość dowodów swego bohaterstwa w walce o Niepodległość, którą tak krwawo wydarł z przemocy zaborców. Lud polski ma zatym wszelkie prawo być w Polsce gospodarzem, zwłaszcza dziś, gdy cały naród chce widzieć u steru RZĄD OBRONY NARODOWEJ.

W dniu 1-szym Maja, wierni zasadom głoszonym przez PPS od chwili jej powstania aż po dzień dzisiejszy, ZASADOM NIEPODLEGŁEJ POLSKI — POLSKI DEMOKRATYCZNEJ I SPOŁECZNIE WYZWOLONEJ — POLSKI WOLNEJ I WOLNOŚĆ PORĘCZAJĄCEJ — POLSKI Z POWSZECHNYM, RÓWNYM, TAJNYM I BEZPOŚREDNIM PRAWEM GŁOSOWANIA — oświadczamy, że DROGĘ DO ISTOTNEJ POTĘGI RZECZYPOSPOLITEJ MUSZĄ WYZNACZYĆ SZEROKIE SWOBODY DEMOKRATYCZNE, ZMIANA PRAWA WYBORCZEGO DO PARLAMENTU I RZĄD OBRONY NARODOWEJ.

Na te szlaki wewnętrznej przebudowy w imię haseł sprawiedliwości politycznej i społecznej, które niesie nasza idea socjalistyczna, pragniemy poprowadzić nasz Naród i Państwo. I dlatego wierni naszej służbie Polsce przyszłości — w dniu 1-ym Maja wzniesiemy nasz bojowy okrzyk: NIECH ŻYJE NIEPODLEGŁOŚĆ! NIECH ŻYJE SOCJALIZM! NIECH ŻYJE 1-szy MAJA!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Wódz powstańców palestyńskich w Syrii

Wódz naczelny powstańców arabskich w Palestynie, Dref Abd El Razzek, przybył wczoraj w otoczeniu 10 osób do Syrii i zameldował się u władz, oświadczając, że zamierza zabawić w Syrii krótki czas dla odpoczynku. Władze nie powzięły dotąd decyzji w sprawie pobytu szefa powstańców w Syrii.

Socjalistka burmistrzem stolicy Chile

Prasa argentyńska donosi, iż tow. Graciela Contreras Schnake wybrana została burmistrzem Santiago de Chile. Jest to pierwszy wypadek w dziejach tej republiki, by kobietę wybrano burmistrzem miasta.

Tow. Graciela Schnake jest małżonką generalnego sekretarza Socjalistycznej Partii Chile, senatora tow. Oskara Schnake.

Wybór socjalistki na tak wysokie stanowisko odbił się głośnym i radosnym echem wśród klasy robotniczej całej Południowej Ameryki.

Ruiny i zgliszcza

Tak wygląda obecnie Madryt



Co się dzieje w okupow nej Albanii

Farsa z konstytuantą. Król włoski — królem Albanii

Agencja Stefani donosi z Tirany: Konstytuanta albańska na środowym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jednomyślnie wniosek, zawierający następujące punkty:

1) istniejący w Albanji ustrój traci swą moc a konstytucja, wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona.

2) utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadzenie narodowe i zaopatrzony w pełnomocnictwa,

3) zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silniej związać życie i los Albanji z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy, jaknajściślejszej solidarności. Układy, ożywione tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami a Albanią.

4) Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzeczywistnienia tego postanawia ofiarować w formie unii personalnej koronę albańską jego Królewskiej Mości Wiktorowi Emanuelowi III.mu — królowi Włoch, cesarzowi Etiopii, dla niego i jego królewskich potomków.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na czele którego jako premier i minister Oświaty stanął Verlaci. Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie nowego rządu zostali przyjęci przez ministra Spraw Zagranicznych Włoch hr. Ciano. Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do „entuzjastycznie" oklaskujących go „tłumów" krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego. Tłumy — kończy urzędowa agencja Stefani — urządziły imponującą manifestację na cześć Włoch faszystowskich, króla i cesarza oraz Mussoliniego. (PAT).

OKUPACJA KRAJU.

Donoszą ze Skutari, że oddziały wojskowe, posuwające się na samochodach, przybyły do miejscowości Korlik na granicy jugosłowiańskiej.

ZWOŁANIE RADY FASZYSTOWSKIEJ.

W związku z uchwałą albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 b. m. godz. 22 w Palacu Weneckim wielka rada faszystowska. Rada ministrów zwołana została na piątek 14 b. m. godz. 10 a izba faszystowska i korporacyjna na sobotę 15 b. m. godz. 16, senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

ŚCISLE WEDŁUG WZORÓW NIEMIECKICH

TIRANA (PAT) — Jak donosi agencja Stefani, utworzony został w Tiranie pierwszy oddział milicji ochotniczej, złożony z kolonistów włoskich i faszystów.

Światła i cienie

państw „osi"

„Yorkshire Post", omawiając obecną sytuację międzynarodową, podkreśla, że mimo, iż inicjatywa polityczna nadal jest w rękach mocarstw „osi", to jednak należy również pamiętać o poważnych problemach, wobec jakich te państwa się znajdują — w szczególności o poważnych problemach ekonomicznych.

Nowozyskane obszary przyniosły Rzeszy nie tylko zyski, ale również i troski. Mussolini, mając swe wojska rozproszone w Abisynii, w północnej Afryce, Hiszpanii i Albanii, bynajmniej nie jest z punktu widzenia wojskowego w korzystnej pozycji. „Pamiętajmy o tym — pisze „Yorkshire Post" — że flota brytyjska panuje nadal na morzach, że lotnictwo brytyjskie, potężnie rozbudowane w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy, nikomu nie ustępuje pod względem jakości i ducha, i że armia brytyjska, podobnie jak w roku 1914 — nie zasługuje na pogardę i nade wszystko, że duch narodu brytyjskiego jest zdecydowany i silny. Jeśli W. Brytania będzie miała przewódców, którzy kują tego ducha i nadadzą mu jednolity cel, to nie będą już istniały żadne wątpliwości na świecie co do tego, co jest celem W. Brytanii i do jakich wysiłków W. Brytania jest zdolna w obronie pokoju i prawa".

„News Chronicle" przypomina, że premier Chamberlain zyskał jednolite poparcie społeczeństwa brytyjskiego dla nowego kursu brytyjskiej polityki zagranicznej, który przyjął po zajęciu Czechosłowacji przez Niemcy. Dziennik wzywa do utrzymania niezachwianie tej linii.

Najbardziej wyraźne ostrzeżenie

prezydenta Roosevelta

LONDYN (PAT.). Brytyjskie koła polityczne przywiązują bardzo dużą wagę do artykułu wstępnego, jaki pojawił się w organie Białego Domu „Washington Post" na temat uświadamiania sobie w Ameryce konieczności współdziałania z mocarstwami zachodnimi na wypadek, gdyby w Europie wybuchł konflikt.

Korespondenci angielscy z Waszyngtonu wyrażają przypuszczenie, że artykuł ten był inspirowany bezpośrednio przez prezydenta Roosevelta.

„Times", poświęcając artykułowi „Washington Post" swoje wstępne uwagi redakcyjne, stwierdza, że ZA POMOCĄ TEGO ARTYKUŁU PREZYDENT ROOSEVELT UDZIELIŁ MOŻE NAJBARDZIEJ WYRAŹNEGO OSTRZEŻENIA, JAKIE SIĘ DOTYCHCZAS SŁYSZAŁO, IŻ STANY ZJEDN. MUSZĄ OD SAMEGO POCZĄTKU BYĆ WCIĄGNIĘTE DO WOJNY, SPOWODOWANEJ PRZEZ UMYŚLNE ZAGROŻENIE PODSTAW ZACHODNIEJ CYWILIZACJI. Istnieje moc dowodów, pisze „Times", że poglądy Białego Domu i departamentu stanu wyznawane są przez olbrzymią większość narodu amerykańskiego. Jedne po drugich coraz wyraźniejsze enuncjacje prezydenta Roosevelta i Cordel Hulla na temat zasadniczych zagadnień, o które chodzi, pomogły do skrystalizowania się poglądów. RZADKO KIEDY — stwierdza „Times" — OPINIA AMERYKAŃSKA BYŁA BARDZIEJ ZJEDNOCZONA, ANIŻELI JEST OBECNIE WOBEC GRÓŹB, NA JAKIE NARAŻONY JEST POKÓJ ZE STRONY TYCH, KTÓRZY ŁAMIĄ PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

Ożywione narady

w Londynie

LONDYN. (PAT.). Minister Dominiów Inskip przyjął w środę rano wysokich komisarzy Afryki Południowej, Kanady i Nowej Zelandii oraz przedstawiciela Rządu australijskiego i poinformował ich o rozwoju wypadków.

Chamberlain przyjął rano Samuela Hoare'a, a po południu Hore Belisha. Około godz. 15.30 do premiera udał się lord Halifax.

Poseł węgierski udał się do Foreign Office.

Churchill odbył godzinną rozmowę z premierem Chamberlainem.

Ambasador Raczyński odbył półgodzinną rozmowę z lordem Halifaxem.

Berlin da Czechom nowy rząd

Beran ustąpi, a kto przyjdzie?

PRAGA (PAT) — Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, powrót barona von Neuratha z Berlina do Pragi nastąpić ma w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Bezpośrednio po jego przyjeździe do Pragi ustąpić ma dotychczasowy Rząd czeski.

W opinii publicznej dawało się odczuwać stale wzrastające zdziwienie, że Rząd, który akceptował utratę niezależności państwowej, przetrwał istnienie państwa.

Wysoce niepokojące uspokajanie

Holandii

BERLIN. (PAT.). „Essener National Ztg." donosi o wysoce nerwowych nastrojach, jakie panować miały w Holandii podczas świąt Wielkiejnocy. Holandia w obawie przed napaścią zarządziła mobilizację i umocniła barykadami granicę z Niemcami. Pismo niemieckie wyraża zdziwienie z zarządzeń holenderskich, które nazywa śmiesznymi. Naród holenderski — pisze dziennik — przeszło 100 lat pozostać mógł na uboczu od wszystkich zawieruch wojennych. Nerwowość Holandii — zdaniem dziennika — nie znajduje uzasadnienia w przykładach historii holenderskiej, ani w wypadkach ostatnich, a tym bardziej w postawie narodu niemieckiego. Inspiratorem zarządzeń Rządu holenderskiego był — jak utrzymuje dziennik — Londyn.

Zgodność poglądów Rumunii i Turcji

BIAŁOGRÓD. (PAT.). „Samouprawa", komentując rozmowy pomiędzy ministrami Gafencu i Saradzoglu w Stambule, podkreśla, że obaj mężowie stanu stwierdzili całkowitą zgodność poglądów Rumunii i Turcji na wszystkie absolutnie kwestie europejskie i bałkańskie. Dziennik zwraca uwagę na doniosłą rolę, jaką odgrywa w tej części świata Turcja i stwierdza w końcu, że rozmowy Gafencu — Saradżoglu stanowią jedynie potwierdzenie ducha pokojowego i konstruktywnego, — który znalazł zresztą pełny swój wyraz w zawarciu paktu porozumienia bałkańskiego.

Problem Hiszpanii

Z czym przyjechał marsz. Petain

PARYŻ (PAT) — Przyjazd marsz. Petain do Paryża, jego kolejne konferencje z premierem Daladier i min. Bonnet uwidoczniły opinii publicznej Francji na nowo problem Hiszpanii. Dzienniki paryskie podają, iż rozmowy marsz. Petain z kierownikami polityki francuskiej objęły następujące punkty: załatwienie sprawy uchodźców hiszpańskich przebywających we Francji, których powrót do Hiszpanii odbywa się niezwykle powoli, dalej SPRAWOZDANIE MARSZ. PETAIN CO DO NASTROJÓW POLITYCZNYCH HISZPAŃSKICH KÓŁ KIEROWNICZYCH, KWESTII PRZYSTĄPIENIA HISZPANII DO PAKTU ANTYKOMINTERNOWSKIEGO, DALEJ KWESTIA ZACHOWANIA SIĘ HISZPANII NA WYPADEK KONFLIKTU POWSZECHNEGO I NA KOŃCU KWESTIA EWENTUALNEJ GWARANCJI DLA FRANCJI I ANGLII CO DO NEUTRALNOŚCI HISZPAŃSKIEJ.

Prasa paryska wyraża dziś pewne obawy, by czasami Włochy nie chciały uczynić z kwestii likwidacji ochotników włoskich w Hiszpanii sprawy przetargu politycznego. W każdym razie wedle dotychczasowych danych Rządu włoskiego ochotnicy włoscy mają być ewakuowani z Hiszpanii po wielkiej defiladzie zwycięzców, jaka ma się odbyć w Madrycie, w której wziąć mają udział oddziały włoskie, a która prawdopodobnie odbędzie się w pierwszych dniach maja. Dzienniki paryskie z ubolewaniem zaznaczają jednak, iż TERMIN TEJ DEFILADY, KTÓRA MA BYĆ SYGNAŁEM DO EWAKUACJI OCHOTNIKÓW WŁOSKICH, JEST STALE ODRACZANY.

Marsz. Goering pobrzękuje szabelką

BERLIN (PAT) — Marszałek Goering przesłał czasopismu „Die Wehrmacht" artykuł z racji 50-ej rocznicy urodzin kanclerza Hitlera. Artykuł stwierdza, że obecnie powołani pod broń Niemcy ponawiają złożoną naczelnemu dowódcy Hitlerowi przysięgę bezwzględnego i ślepego posłuszeństwa jego rozkazom. Jakąkolwiek drogę lub cel on wyznaczy, kanclerz Hitler wie, że niemieckie siły zbrojne są w każdej chwili gotowe do marszu. Czegokolwiek może od nas kanclerz zażądać w służbie dla wielkości i honoru Niemiec, spełnimy swój obowiązek — oświadcza marszałek Goering.

Arabsko-żydowskie walki

w Palestynie

JEROZOLIMA. (PAT.). W ciągu ostatniej doby ofiarą walk między Żydami i Arabami padło 3-ch zabitych: 2 Arabów i 1 Żyd. W Haifie został zabity inspektor sanitarny narodowości żydowskiej oraz Arab nieznanego nazwiska. W pobliżu Jaffy zabity został wieśniak arabski. Policjant Żyd ranny został wystrzałem z rewolweru na ulicy Jerozolimy. Poza tym udaremniono w okręgu Esdraelon zamach terrorystów, którzy usiłowali zniszczyć rurociąg naftowy.

ANGLIA CHCE MIEĆ WOLNE RĘCE W PALESTYNIE.

JEROZOLIMA (PAT). Wśród Arabów i Żydów ujawnia się duże zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i odbywającymi się w Kairze rokowaniami w sprawie Palestyny.

Weizmann powrócił w środę z Kairu do Jerozolimy, w celu przedyskutowania z kołami żydowskimi nowych propozycyj brytyjskich.

W kołach arabskich, które wnoszą podobno jeszcze pewne zastrzeżenia, zdawać sobie mają sprawę z tego, iż W. Brytania okazała w Kairze większą ustępliwość wobec Arabów, niż w Londynie. STANOWISKO ANGLII TŁUMACZY SIĘ TU CHĘCIĄ JAKNAJSZYBSZEGO ROZWIĄZANIA SPRAWY PALESTYŃSKIEJ Z UWAGI NA ROZWÓJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Dardanele i Bosfor

otwarte dla floty brytyjskiej

„Daily Express" donosi, że minister Spraw Zagranicznych Rumunii Gafencu podpisać miał z Rządem tureckim porozumienie, na mocy którego Turcy godzą się otworzyć cieśninę Dardanelską i Bosfor dla przejazdu obcych okrętów wojennych i transportów. Innymi słowy — flota brytyjska i transporty, zawierające sprzęt wojenny, mogłyby swobodnie przepływać z Morza Śródziemnego na Morze Czarne.

PO CO?

STAMBUŁ (PAT.). W środę przybył tu minister Propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Wyjazd jego nastąpi w piątek. Minister nie udaje się do Ankary.

Żywcem spaleni

Nocy ubiegłej we wsi Zamkowie pow. skierniewickiego powstał pożar w zabudowaniach Stanisława Chabowskiego. Drewniany dom spłonął doszczętnie. Pod zgliszczami znaleziono zwęglone zwłoki żony Chabowskiego, 28-letniej Natalii i trojga dzieci w wieku od lat 2 do 4. Ofiary pożaru zaskoczone zostały we śnie. Stanisław Chabowski w czasie pożaru grał jako muzyk na zabawie w sąsiedniej wsi.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, zachodzi bowiem przypuszczenie, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Opowieści drutów telegraficznych

KATASTROFA SZYBOWCOWA.

W czasie ćwiczeń spadły w Alavus, w północno - środkowej Finlandii 2 szybowce, ulegając całkowitemu rozbiciu. Jeden lotnik poniósł śmierć na miejscu, a drugi jest ranny. Przyczyny katastrofy nie ustalono.

DYMISJA MIN. GANEWA.

Minister Robót Publicznych Bułgarii Ganew, podał się do dymisji.

Dymisja została przyjęta, a tekę Robót Publicznych powierzono tymczasowo ministrowi Komunikacji.

14 OFIAR WYBUCHU.

W Sachsen - Altenburg wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego — której ofiarą padło 14 osób zabitych i wielu rannych.

STRACONY STATEK.

Grecki statek handlowy „Eningo Kydenios" osiadł na mieliźnie. Załoga ocalała, statek jednak uważać należy za stracony.

ZATWIERDZENIE WYROKU.

Sąd Apelacyjny w Brukseli zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący na 8 dni aresztu przywódcę reksistów Degrelle za znieslawienie deputowanego Jaspara.

KATASTROFA SAMOLOTU.

Niedaleko Linzu spadł samolot sportowy, rozbijając się zupełnie, przyczym lotnik uniknął śmierci, spadając do rzeki.

METEOR NAD WIEDNIEM.

We wtorek wieczorem przeleciał nad Wiedniem na nieznacznej wysokości meteor w postaci wielkiej kuli ognistej. Istnieje przypuszczenie, że meteor lecący z zachodu spadł tuż poza Wiedniem.

Uzupełniające wybory

do senatu belgijskiego

BRUKSELA. (PAT.). Rady prowincjonalne dokonały w środę rano wyboru dalszych 44 senatorów poza 101 członkami senatu, którzy weszli do izby wyższej w wyborach bezpośrednich z 2 b. m. Obie wymienione grupy łącznie desygnować mają obecnie jeszcze 22 senatorów. W ten sposób skompletowany zostanie pełny skład senatu w liczbie 167 członków.

W środowych wyborach uzupełniających weszło do senatu 17 socjalistów, 15 katolików, 6 liberałów, 3 nacjonalistów flamandzkich i 3 reksistów. Skład stronnictw odpowiada dokładnie stanowi z roku 1936.

Zamiast dolarów---pocięte gazety

W niezwykły sposób został oszukany w Bydgoszczy urzędnik Ludwik Fikowski z Wyrzyska. Gdy Fikowski szedł na dworzec, przystąpił do niego jakiś osobnik i nawiązał z nim rozmowę na temat rolnictwa.

Na dworcu kolejowym podszedł do obu rozmawiających jakiś schludnie ubrany pan i, przedstawiwszy się za reemigranta z Ameryki, począł narzekać, że nie ma gdzie zmienić dolarów. Zaznaczył dalej, że dałby chętnie dolary po 3 zł. za jednego dolara, gdyby znalazł nabywcę.

Fikowski, widząc w tym dobry interes, zgodził się na wymianę dolarów. Nie ma jednak pieniędzy przy sobie i dlatego prosi, aby Amerykanin zaczekał na niego w pewnej restauracji, a on w tym czasie uda się do domu po gotówkę.

Po dojściu do porozumienia Fikowski wsiadł do taksówki i pojechał do domu, skąd przywiózł swe oszczędności w sumie 2.300 złotych. Na tę kwotę rzekomy Amerykanin wręczył mu odpowiednią ilość dolarów, zawiniętych w chusteczkę. Prosił przytym, aby Fikowski nie rozwijał chusteczki i nie liczył teraz dolarów, gdyż mógłby to kto zobaczyć i okraść go. Fikowski z otrzymanymi dolarami udał się na pocztę i tam rozwinął chusteczkę, stwierdzając ku swemu przerażeniu, że są w niej pocięte stare gazety. Udał się momentalnie do policji, która wszczęła za oszustami poszukiwania.

Ostatnie depesze na str. 1-ej

Parę przypomnień
starczy za „sprostowanie"

Pisaliśmy kilka dni temu o „sprostowaniu", nadesłanym nam w drodze całkiem niezwyczajnej przez p. „konsula honorowego Hiszpanii" w Poznaniu. Chodziło w tej sprawie o nieścisłe rzekomo czy też nieprawdziwe informacje naszego pisma co do represyj, stosowanych przez faszyzm hiszpański wobec narodu baskijskiego i duchowieństwa kraju Basków. Pozostawiając na uboczu proceduralne i formalne kwestie, ze „sprostowaniem" wspomnianym związane, zajmiemy się na tym miejscu stroną merytoryczną sprawy i przypominamy parę dokumentów, które stawiają metody „narodowego" generała w świetle najzupełniej niedwuznacznym.

O „bombardowaniu i niszczeniu miast baskijskich przez „narodowe" lotnictwo włoskie i niemieckie pisała wiosną r. 1937 w słowach pełnych oburzenia prasa całego świata, a bestialskie sposoby mordowania bezbronnej ludności cywilnej były przedmiotem licznych interpelacyj i wystąpień w parlamentach wolnych i cywilizowanych narodów. Jednym z najstraszliwszych czynów „narodowej" rebelii było zniszczenie baskijskiego miasta Durango, przy czym w kościele O.O. Jezuitów zginęło wówczas przeszło sto kobiet i dzieci, zginął również ksiądz odprawiający mszę; śmierć znalazło również czternaście zakonnic z klasztoru św. Zuzanny. W związku z aktami bezprzykładnego bestialstwa, katolicka partia nacjonalistów baskijskich wydała odezwę do narodów świata, w której pisano dosłownie:

„Jako ludzie i jako chrześcijanie, protestujemy przeciw postępowaniu współczesnych Hunnów, żołdaków gen. Franco, którzy mają czelność występować jako obrońcy religii. Niech ta krew, niewinnie przelana, spadnie na sumienia generałów, masakrujących — w imię religii (!)—kapłanów, siostry zakonne, kobiety i dzieci"

Jednocześnie szef Rządu baskijskiego, katolik, Jose Antonio Aquidde, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, co następuje:

„Jako praktykujący katolik, muszę protestować przeciw samordowaniu przez rokoszan wielu księży za to tylko, że kochali swój kraj baskijski. Sprawozdania o tych zbrodniach przesłano do papieża. Apeluję do papieża, by przerwał swe milczenie".

O sytuacji ogólnej w kraju Basków, po usadowieniu się w nim „narodowych" okupantów faszystowskich, pisano również w prasie światowej bardzo obszernie. Oto nieco danych w tej materii: Język baskijski dekretem gen. Franco zakazany został nie tylko w rozmowach i korespondencji, ale również w kościołach. Nie wolno wygłaszać kazań w języku baskijskim, nie wolno odmawiać w tym języku „Ojcze Nasz" i „Zdrowaś Mario", ani śpiewać po baskijsku pieśni kościelnych, choć taka dyskryminacja jest sprzeczna z prawem kościelnym. Dygnitarze z otoczenia gen. Franco honorują biskupów, ale nie dbają o potrzeby religijne katolickiego ludu wiejskiego. Wszyscy prawie księża mówiący po baskijsku i pochodzący z miejscowych chłopów, są na wygnaniu, razem z dziesiątkami tysięcy chłopów i robotników - Basków.

W wychodzącym za czasów Schuschnigga w Wiedniu czasopiśmie „Christliche Standestaat" („Chrześcijańskie Państwo Stanowe") tak pisał o bombardowaniu baskijskiej Guerniki jezuita ks. prof. Franzelin:

„Samoloty, które zrównały z ziemią Guernikę — według świadectwa angielskiego — nie były hiszpańskie. Tym, którzy samolotów tych dostarczali lub je prowadzili, sprawa narodu hiszpańskiego była obojętna. Jeszcze mniej obchodziła ich walka o katolicką Hiszpanię. Im przede wszystkim chodziło o sprawy czysto materialne. W ojczyźnie swej są hitlerowcy wszystkim, tylko nie obrońcami kościoła, a brutalność ich metod znana jest wszystkim narodom. Czy *jako katolicy*, możemy się cieszyć, że samoloty, pochodzące z takiego źródła, atakują *biedny katolicki naród*, który z niebywałym bohaterstwem broni wolności swego kraju?..."

Przytoczone wyżej dokumenty i opinie są, oczywiście, jedynie znikomą cząstką literatury, poświęconej męczeństwu ludu baskijskiego, zakutego dziś w kajdany faszyzmu. Tej bezprzykładnej w wieku dwudziestym martyrologii wypada jednak dać tło nieco szersze — i w tym właśnie celu przytoczymy głos wspomnianego już pisma „Christliche Standestaat" na temat prawdziwych celów „narodowej" rebelii hiszpańskiej. Oto co pisał w maju r. 1937 katolicki publicysta wiedeński:

„Rząd frontu ludowego w Hiszpanii był rządem *liberalno - burżuazyjnym*, w którego skład wchodziło dwóch b. umiarkowanych socjalistów. Rząd ten był mało lubiany przez obszarników, ponieważ dzielił ich ziemię między dziesiątki tysięcy głodnych chłopów. Nie miał również sympatii tej części kleru, która posiada własne obszary ziemi. Uboższy i niższy w hierarchii kościelnej kler był tak w miastach, jak i na wsi, całkowicie po stronie biednych. Pracodawcę hiszpańskiego charakteryzuje jedyny w całej Europie brak poczucia społecznego. Żałuje on do dziś dnia pięknych dni dyktatury wojskowej Primo de Rivery, który aż nadto często kazał strzelać do strajkujących robotników. *Juan March oraz koncern Royal Dutch* — twierdzi publicysta katolicki — *sfinansowały powstanie przeciw liberalnemu rządowi*".

Reprezentanci „narodowej" Hiszpanii w krajach zagranicznych, chociażby nawet reprezentanci „honorowi", powinni—jak sądzimy — znać historię najnowszą reprezentowanego kraju i być zarazem au courant sądów i poglądów, wypowiadanych na szerokim świecie w sprawach tego kraju dotyczących. Gdy brak takiej znajomości i takiej wiedzy, łatwo... o nieporozumienia, których wywoływanie nie leży z pewnością w interesie — sprawców.

Bd.

Czechy pod butem niemieckim

Komitet faszystowskiej wspólnoty narodowej w Czechach, która stoi na czele akcji zjednoczenia narodu czeskiego pod sztandarami jedynej totalitarnej partii, zatwierdził wniosek związku hotelarzy, restauratorów i właścicieli kawiarń w sprawie rozpoczęcia akcji, wzbraniającej Żydom wstępu do kawiarń, restauracyj i innych lokali rozrywkowych, których właścicielami są aryjczycy.

Zaznaczyć należy, że w międzyczasie większość tych lokali przeszła z rąk żydowskich do Niemców.

Właściciele wspomnianych lokali wyrażają przekonanie, że zarządzenie to nie spowoduje zmniejszenia się obrotów kasowych, ponieważ element żydowski zastąpiony został przez oficerów i szeregowców niemieckich (?).

*

Władze polityczne pod przewodnictwem komitetu wspólnoty narodowej stworzyły rozległy aparat agitacyjny, celem werbowania szerokich mas społeczeństwa do tworzącego się czeskiego totalitarnego stronnictwa wspólnoty narodowej. Wszystkie środki nowoczesnej propagandy, jak radio, prasa, ulotki, organa policyjne, poczta i t. d. zostały oddane na usługi akcji agitacyjnej.

Oficjalne otwarcie akcji werbunkowej nastąpić ma w niedzielę, 23 b m.

Terror w Palestynie

W ciągu dnia wczorajszego doszło w Palestynie do szeregu zajść. Popołudniu w Lyddzie przeprowadzono liczne rewizje, po czym aresztowano wielu Arabów. Podobne rewizje przeprowadzono w paru wioskach okręgu haifskiego oraz w okręgu Fulkarem. W Haifie znaleziono zastrzelonego Araba. W Ramleh rzucono bombę na dorożkę żydowską.

Kłajpeda pod rządami hitlerowców

Prasa łotewska donosi, że w kraju kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły ostatnio do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstwa nie wolno nic sprzedać ani kupić. Na komisarzy wyznaczone są osoby, cieszące się zaufaniem władz narodowo - „socjalistycznych", głównie rolnicy niemieccy, a nawet fornale z majątków niemieckich. Dotychczas wyznaczono około 200 tego rodzaju komisarzy.

12-letni uczeń
na czele szajki bandytów

Policji wiedeńskiej udało się obecnie ujawnić szajkę, złożoną z 21 młodocianych bandytów, którzy okradali systematycznie samochody wiedeńskie. Na czele tej szajki stał 12-letni uczeń.

Równocześnie aresztowano szajkę, złożoną z kilku osób, która okradała od dłuższego czasu przesyłki pocztowe.

Dziesięcioletnie dzieci
mają określić do jakiego wyznania mają należeć

Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie w Austrii nowa ustawa, regulująca wychowanie religijne dziecka w sposób następujący: dzieciom do lat 10-ciu wyznaczać będą rodzice jego wyznanie, dzieci od lat 10-ciu do 12-tu muszą koniecznie zabrać głos w sprawie ewentualnej zmiany religii. Pomiędzy rokiem 12-ym a 14-ym nie wolno zmienić religii wbrew woli dziecka, a po roku 14-ym dziecko oznaczy samo, do jakiego wyznania pragnie należyć. (PAT).

Przegląd prasy

ZBIOROWE BEZPIECZEŃSTWO.

W związku z międzynarodową sytuacją wiele się pisze o bliskiej możliwości wojny europejskiej. „Głos Narodu" zastanawia się czy i jak można uratować pokój i odpowiada, że pokój zabezpieczyć może tylko zbiorowe bezpieczeństwo:

Przed katastrofą światowej wojny może nas ocalić tylko wielki blok wszystkich, jakie są, państw zainteresowanych w utrzymaniu „status quo"... Blok oczywiście nie zaczepny, ale odporny... Niemniej jednak blok związany twardymi i konkretnymi zobowiązaniami.

Okres paktów dwustronnych minął. Czas przyszedł na zbiorowe zabezpieczenie pokoju. Ale czas już ostatni... Gdyby system paktów dwustronnych porzucono w roku 1937, nie byłoby Anschlussu, ani rozbioru Czecho-Słowacji, ani zaboru Albanii! Pouczeni doświadczeniem, musimy teraz doprowadzić do skutku plan zbiorowego zabezpieczenia pokoju, bo tylko ten plan może wstrzymać dalsze zabory i rozbiory w Europie. Pakty dwustronne schowajmy do lamusa! Sens ma tylko idea wielkiego bloku!"

Pisaliśmy o tym niejednokrotnie.

ANI KROKU DALEJ.

Stwierdziwszy, że dotychczasowe tak zwane „osiągnięcia" uzyskały Niemcy i Włochy dzięki głębokiej odrazie Zachodu do prowadzenia wojny — „Czas" dowodzi, że obecnie przyszedł już jednak kres tym „sukcesom":

„Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że metody, stosowane dotychczas przez partnerów osi, straciły swoją podstawę, która jednocześnie była warunkiem sine qua non ich powodzenia. Mocarstwa zachodnie zdobyły się na decyzję. Tym samym skończyła się zarówno dla Włoch, jak dla Niemiec możność bezkrwawych podbojów".

Cytowane pismo pisze, że Polska w znacznym stopniu wpłynęła na tę zmianę sytuacji:

Jeśli chodzi o Niemcy, to z uzasadnioną dumą mamy prawo stwierdzić, że pierwszym państwem, które się nie zawahało przeciwstawić się wszelkimi środkami zaborczości niemieckiej, gdyby ona godziła w jego interesy, była Polska. Stanowisko Polski, jej gotowość do walki, przyczyniły się niewątpliwie do przyśpieszenia decyzji na zachodzie.

Przez to, twierdzi „Czas", polityka faktów dokonanych i zaskakiwań, która dotychczas stosowana była z takim powodzeniem przez „Trzecią" Rzeszę i Włochy, skończyła się bezpowrotnie — i kończy:

Protesty dyplomatyczne nie wywierały w stolicach tych państw żadnego wrażenia. Natomiast wyraźne oświadczenie, że każda dalsza agresja to wojna, okazało się językiem, który i we Włoszech i w Niemczech doskonale jest rozumiany i którego użycie przynajmniej narazie skutkuje.

DYKTATORZY NIE DOTRZYMUJĄ SŁOWA.

„Ilustrowany Kurier Codzienny" raz jeszcze zestawiając fakty, — wykazuje, że słowa i zapewnienia dyktatorów państw faszystowskich nie mają żadnego znaczenia:

Dnia 30 stycznia 1934 r. Hitler powiedział w Reichstagu, że jest absurdem przypisywanie mu intencji użycia gwałtu w stosunku do Austrii. 7 marca 1936 r. zapewniał w Reichstagu, że nie zamierza zaatakować Czechosłowacji, 26 września 1938 r. powiedział w Sportpalasie, że Sudety są jego ostatnią rewindykacją terytorialną.

Były lord admiralicji Duff Cooper oświadczył z tego powodu w Izbie Gmin, że podpisy Niemiec nie są warte papieru, na którym są składane. Prasa niemiecka atakowała w bardzo gwałtownej odpowiedzi b. lorda admiralicji. Nie można odmówić racji obydwu stronom.

Dyktatorzy nie mogą dotrzymywać słowa, ponieważ nie mogą się zatrzymać.

Po kampanii abisyńskiej Mussolini powiedział do angielskiego dziennikarza Ward Price, że Włochy nie mają żadnych innych już aspiracyj kolonialnych.

W ostatniej swojej mowie mówił, że Europie potrzeba długiego okresu pokoju i właśnie on zdecydował się na wyprawę wojenną do Albanii.

Rozpędzona maszyna imperializmu dyktatorskiego, dodaje autor artykułu, p Konrad Wrzos, zatrzymana może być tylko przez siłę.

HISZPANIA.

Zdawało się, że po zwycięstwie gen. Franco, problem hiszpański zejdzie w polityce światowej na plan drugi. Jest jednak inaczej. Jak to stwierdza „Kurier Polski" sprawa Hiszpanii ponownie wysuwa się na plan pierwszy:

Ostatnie wiadomości, zza Pirenejów brzmią niepomyślnie. Ochotnicy włoscy nie tylko nie powracają do domu, ale podobno na półwysep Pirenejski przybędzie niebawem nowy ich transport. Hiszpania gen. Franco przystąpiła już do paktu antykomunistycznego. Marszałek Pétain przybył do Francji na dłuższy urlop wypoczynkowy, co prasa francuska uważa zgodnie za wyraźny dowód pewnego rodzaju fiasca jego wielkiej misji w Hiszpanii. Coraz wyraźniej rozluźnia się kontakt Hiszpanii z Londynem i Paryżem, coraz bardziej zacieśnia się z państwami osi.

Wszystko to wskazywać się zdaje, iż najbliższy bój... dyplomatyczny rozgorzeje tym razem właśnie o Hiszpanię i że tam szukać będą państwa osi, a zwłaszcza Rzym nowego pola sukcesów, których Mussolini tak bardzo potrzebuje i tak namiętnie poszukuje.

Ale Hiszpania jest terenem wyjątkowo niebezpiecznym i śliskim. Jest to przede wszystkim teren, na którym krzyżują się naprawdę najbardziej żywotne interesy Anglii i Francji.

Nie brak na zachodzie głosów, które liczą się z tym, iż właśnie z chmury hiszpańskiej spaść może niebawem najgroźniejszy grom. Mówi się już nawet o retorsjach francuskich i angielskich w Maroku...

REKLAMIARSTWO O.Z.N.

O. Z. N., o czym pisaliśmy, usiłuje zdyskontować ofiarność społeczeństwa na rzecz pożyczki lotniczej na swój rachunek. O tej brzydkiej metodzie pisze Polonia":

OZN, który z utęsknieniem wyczekując na wszelką sposobność dla zareklamowania się, dla zdobycia jakiej takiej popularności w społeczeństwie, pozwolił sobie znów ostatnio na wybryk, który z pewnością pożytku wspólnej sprawie nie przynosi. Oto mury miasta stołecznego (a także i prowincji!) zalepione zostały gęsto wielkimi i barwnymi plakatami, którymi ten to obóz (OZN) wzywa społeczeństwo do uczestniczenia w pożyczce obrony przeciwlotniczej!

Jest rzeczą zrozumiałą, gdy z takimi odezwami zwraca się do społeczeństwa Rząd. Także jest rzeczą zrozumiałą, gdy czyni to powołany do życia komitet obywatelski. Ale jest rzeczą w wysokim stopniu niewłaściwą, by jakaś zbankrutowana i niepopularna organizacja uzurpowała sobie monopol patriotyzmu i, by w sprawach obchodzących wszystkich obywateli, wynosiła siebie do rzędu czy roli jakiegoś czynnika nadrzędnego, powołanego do opiekowania się losami Państwa i do udzielania obywatelom mentorskich pouczeń co do ich patriotycznych obowiązków.

S-EK

Sprawa kanonizacji
Krzysztofa Kolumba

W „Corriere de la Sera" Giovanni Papini występuje z wnioskiem kanonizacji odkrywcy Ameryki Krzysztofa Kolumba. Autor artykułu przypomina iż już w roku 1870 za papieża Piusa IX zagadnienie to było poważnie omawiane. Projekt jednak upadł, ponieważ ktoś ujawnił, że Kolumb zostawił syna, a to dyskwalifikuje go jako kandydata na świętego.

Ostatnio jednak pojawiło się nowe dzieło o Kolumbie i o jego życiu moralno-obyczajowym pióra P. F. M. Paolinigo, który zbija twierdzenie o potomku Kolumba po poddaniu szczegółowej analizie całego życiorysu wielkiego podróżnika..

Autor artykułu w dzienniku mediolańskim idzie jeszcze dalej i dowodzi, że gdyby nawet to prawdą było, iż Kolumb miał syna, to odnosiłoby się to do jego młodych lat, a do uznania go za świętego wystarczy, jeśli ostatnie dwadzieścia lat życia przeżył przykładnie i nienagannie.

Istnieje zamiar zwrócenia się do nowego papieża z prośbą, by sprawę tę poddał ponownemu rozpatrzeniu i przychylnie odniósł się do kanonizacji Kolumba, który kościołowi przysporzył całą nową część świata z milionami wiernych.

Tragedia w Erfurcie

W Erfurcie wydarzyła się tragedia, w której straciły dotychczas życie cztery osoby. W nocy z soboty na niedzielę wielkanocną popełniła samobójstwo trując się gazem świetlnym 40-letnia kobieta, wraz z 50-letnią siostrą i 80-letnią matką, które mieszkały razem. Gaz przedostał się następnie do sąsiedniego mieszkania, zamieszkałego przez małżeństwo, mające 12-letnie dziecko. Ojciec rodziny zmarł, bona i dziecko walczą ze śmiercią. Tragedia odkryta została dopiero w środę, gdy gaz zaczął przedostawać się do dalszych mieszkań.

Międzynarodówka Zawodowa
Położenie polityczne świata

W dniach 29 i 30 marca obradował, jak donosiliśmy, w Londynie Zarząd Międzynarodówki Zawodowej. Główne punkty obrad dotyczyły niebezpieczeństwa wojny w Europie i zorganizowania akcji robotników wszystkich krajów przeciwko imperializmowi państw faszystowskich, zwłaszcza przeciw imperializmowi hitlerowskich Niemiec. Po zreferowaniu sytuacji politycznej w Europie przez tow. Jouhaux (Francja) i generalnego sekretarza Międzynarodówki, tow. Schevenelsa, oraz przewodniczącego, t. Higgsa (Anglia), zabrał głos tow. J. Stańczyk, przedstawiając w obszernym referacie położenie Polski i nastroje ludności w związku z niebezpieczeństwem, jakie istnieje na całym świecie. Tow. Stańczyk stwierdził, że nie tylko klasa robotnicza, chłopi, pracująca inteligencja, ale cały naród polski jest zdecydowany bronić swoich granic przed ewentualną agresją.

Po zakończeniu dyskusji tow. Jouhaux przedłożył projekt rezolucji ,który został uchwalony i który przytoczyliśmy kilka dni temu.

Po uchwaleniu rezolucji omówiono sprawę zorganizowania pomocy emigrantom politycznym z Hiszpanii i Czechosłowacji. „Wreszcie ustalono porządek obrad Kongresu Międzynarodowego w Zurychu.

*

Po zakończeniu obrad Zarządu Międzynarodówki został zaproszony tow. J. Stańczyk przez posła Partii Pracy, tow. Daltona, na konferencję celem szczegółowego omówienia sytuacji ogólnej. Tow. Stańczyk poinformował tow. Daltona i jego przyjaciół z „Labour Party" o nastrojach polskiej klasy robotniczej i całego polskiego społeczeństwa. Na wstępie stwierdził tow. Stańczyk, że Polska zdaje sobie doskonale sprawę, jakim nieszczęściem byłaby dla niej i dla Europy wojna. Polska przecież była terenem wojny światowej, i ludność Polski zapoznała się bezpośrednio z grozą i katastrofalnymi skutkami wojny. Kraj nasz do dziś dnia leczy się z ran i zniszczenia powojennego. Dlatego może nikt tak, jak Polska, nie pragnie pokoju. Jesteśmy jednak narodem, który przeżył także wieki niewoli i straszliwego ucisku państw najeźdźniczych. Dlatego, pragnąc pokoju, **gotowi jesteśmy bronić granic i niepodległości swojego Państwa wszystkimi siłami.** Zaatakowani — będziemy się bronić i bić bez względu na stanowisko wielkich mocarstw Europy i siły atakującego nas wroga. W Polsce — mimo napiętej sytuacji — nie ma żadnej paniki. Robotnicy i chłopi, mimo, że są w opozycji do systemu rządzenia, odbywają zjazdy i zgromadzenia, na których po męsku oświadczają, że granic Państwa będą zdecydowanie bronić. To samo robi reszta społeczeństwa.

Na zapytanie tow. Daltona o stosunki ludnościowe na terenie Śląska, Poznańskiego i Pomorza, oraz o stosunek Polski do mniejszości ukraińskiej, oświadczył tow. Stańczyk: jeżeli chodzi o skład ludności na Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu — to są to dzielnice pod względem narodowym czysto polskie. Odsetek ludności niemieckiej jest na terenie dawnego zaboru niemieckiego po prostu znikomy. Tłumaczy się to tym, że roboty ciężkie, jak w kopalniach, hutach, budownictwie, przy robotach ziemnych i na roli wykonywali tylko Polacy. Niemcy zajmowali stanowiska kierownicze w urzędach państwowych i w przemyśle, zajmowali się kupiectwem i wolnymi zawodami. Po przyłączeniu ziem Śląska, Poznańskiego i Pomorza do Polski uprzywilejowana cienka warstewka Niemców odpłynęła do Niemiec, a lud polski, jako prawdziwy gospodarz i od wieków osiadły na tych ziemiach, pozostał. Dziś na tych ziemiach jest zaledwie nieznaczny odsetek Niemców. Bez pomocy materialnej ze strony Rzeszy Niemieckiej Niemcy nie mieliby w dawnym zaborze pruskim żadnego znaczenia. Gdy chodzi o zagadnienie ukraińskie, my, socjaliści, domagaliśmy się dla ludności ukraińskiej autonomii terytorialnej. Jeżeli jednak stosunki między ludnością ukraińską a polską nie ułożyły się zadowalająco dla obu stron, to winę za to ponoszą nie tylko polscy szowiniści, ale także i politycy ukraińscy. Wiadomo bowiem, że liczni politycy ukraińscy ulegli wpływom Berlina.

Na pytanie ostatnie, czy w Polsce nastąpi demokratyzacja życia politycznego, — odpowiedział tow. Stańczyk: Robotnicy polscy i polscy chłopi, pracująca inteligencja i drobnomieszczaństwo, a zatym cały polskie społeczeństwo domagają się przywrócenia demokratycznej ordynacji wyborczej i zapewnienia w ten sposób całemu społeczeństwu wpływu na kształtowanie się politycznych, gospodarczych i społecznych stosunków w państwie. Dziś domagamy się powołania Rządu zaufania całej ludności, Rządu Obrony Narodowej, zmiany ordynacji wyborczej i przeprowadzenia wyborów. Wierzymy, że gdy los uchroni nas od nieszczęścia wojny, zdobędziemy sobie demokratyczną ordynację wyborczą i wpływ całego społeczeństwa na kształtowanie obecnych i przyszłych losów naszej Ojczyzny. Gdyby wybuchła wojna, to Rząd Obrony Narodowej z udziałem przedstawicieli wszystkich politycznych stronnictw kraju winien wziąć na swoje barki odpowiedzialność za obronę kraju.

Tow. Dalton podziękował tow. Stańczykowi za cenne, jak się wyraził, informacje, polecił pozdrowić w imieniu swoim i angielskiej klasy robotniczej robotników polskich. Ze swojej strony zapewnił tow. Dalton, że nie tylko Partia Pracy, ale w tej chwili cały naród angielski zrobi wszystko, by Polska nie została narażona na przeżycie nowej tragedii wojennej.

Kocioł bałkański podpalony...

Mussolini chciał naśladować Hitlera w metodzie zaboru cudzego kraju... na prośbę tego kraju. Ale próba się nie udała. Opór, stawiany przez Albanię, bez względu na jego skuteczność, przekreśla ten procedder ,wedle którego ofiara sama prosi o egzekucję.

Parlament albański wypowiedział się przeciw okupacji Mussoliniego i naród albański porwał się do obrony kraju. Przez to samo cały pomysł z „zaproszeniem" Włoch do ratowania przed nieistniejącym wrogiem sromotnie upadł i Włochy faszystowskie stanęły przed światem w świetle właściwym, jako brutalny najeźdźca i w dodatku najeźdźca małego państwa „zaprzyjaźnionego", które dotąd szło zawsze razem z Włochami i nawet popierało zaborcze imprezy Włoch, np. najazd abisyński.

Najazd na Albanię, o którym zresztą pisało się, jako o najbliższej akcji Mussoliniego, już przed paru tygodniami . (było o tym i w naszym piśmie), ma oczywiście znaczenie, wybiegające daleko po za samą Albanię. **Włochy wkroczyły na Bałkany i łącznie z Niemcami podpalają kocioł bałkański, to „tradycyjne" ognisko wojen europejskich.**

Spójrzmy na bezpośrednie skutki zaboru Albanii. Jugosławia znajduje się w kleszczach Niemiec, Włoch i Węgier. Tak czy owak, kraj ten, o ile nie będzie przedmiotem bezpośredniego ataku ze strony tych sąsiadów, dostanie się pod wpływy „osi" do tego stopnia, że nie będzie nawet mógł myśleć o współdziałaniu z Zachodem. Przeciwnie, należy się liczyć z tym, że będzie wywierany nacisk na Jugosławię, a może i na Grecję, by nie stawiały oporu ewentualnemu przemarszowi wojsk „osi", ku Rumunii, albo: by nie wyraziły sprzeciwu wobec groźby takiego marszu, która przy odpowiednich warunkach mo że wystarczyć. Albowiem przeciw Rumunii zmobilizowano obecnie Bułgarię. Delegacja bułgarska pojechała, jak pisaliśmy do Berlina z hołdem dla Hitlera z okazji jego urodzin. Bułgaria domaga się od Rumunii zwrotu Dobrudży i „oś" niewątpliwie to żądanie będzie popierała.

Rumunia byłaby wzięta we dwa ognie. Tym się zapewne tłumaczy, że Rumunia znowu zarządziła mobilizację i wojska odesłały na granicę węgierską i do Dobrudży.

Najazd na Albanię, nie zależnie od możliwych strategicznych kombinacji Włoch na Morzu Śródziemnym, ma na celu **opanowanie całej Europy południowo - wschodniej** przez „oś", jest próbą pokrzyżowania akcji obronnej, podjętej w Londynie przez Anglię i Francję, akcji, do której miały należeć także Rumunia i Turcja i która w Rumunii idzie równoległym torem politycznym i gospodarczym, po zawarciu bowiem układu handlowego z Francją mają się obecnie rozpocząć rokowania gospodarcze z Anglią. Układy te mają wyrównać ogromne korzyści i przywileje, uzyskane przez Niemcy w układzie z Rumunią.

Obsadzenie Albanii łącznie z przygotowaniami wojskowymi na włoskich wyspach Dodekanezy, ma też na celu wywarcie odpowiedniego nacisku na Turcję, o której względy zabiegają teraz Anglia i Francja.

Słowem, Bałkany są w ruchu. Odbywa się w szybkim tempie wyścig między „osią" a Anglią i Francją o państwa bałkańskie. (jmb.).

Szczęśliwy kraj
W Szwecji burzą więzienia

Na konferencji na temat „Wyludnienia więzień" prezes izby apelacyjnej w Sztokholmie, M. K. Schlyter, oświadczył, że w najbliższej przyszłości **zostanie zburzone największe więzienie szwedzkie „Langholmen" w Sztokholmie.**

Stało się to możliwe dlatego, że w wyniku szeregu ustaw i odpowiedniej praktyki karnej udało się wydatnie **zmniejszyć liczbę więźniów.** A więc na skutek wprowadzenia w r. 1931 nowej ustawy o grzywnach, wedle której skazany może spłacać grzywnę stosownie do swych możliwości finansowych liczba tych, co dostali się do więzienia z powodu niezapłacenia grzywny spadła z 13.350 w roku 1932 do 4.700 w r. 1938.

Z pośród innych reform, które doprowadziły do zmniejszenia liczby więźniów, zasługuje na uwagę założenie specjalnych zakładów wychowawczych dla młodych przestępców, a następnie odraczanie kar, czyli tzw. „kara na wolności", dająca bardzo dobre rezultaty, wreszcie — oddawanie młodych przestępców do instytucji opieki; wszystko to pchnęło praktykę penitencyjną na nowe tory.

W końcu zaznaczyć wypada, że poddano rewizji i złagodzono kary za kilkakrotne przestępstwa, oraz zmniejszono kary, przewidywane w kodeksie karnym. Wskutek tych reform średnia liczba więźniów spadła z 2.250 w roku 1932 na 1750 w r. 1938, czyli o 25%.

Szczęśliwy kraj!

O tych wspaniałych zdobyczach kultury krajów demokratycznych ani nasze agencje ,ani nasza prasa t. zw. narodowa i OZN-owa nic nie piszą.

Zbrojenie Dodekanezów

Włochy są w posiadaniu grupy wysp (12) na południu morza Egejskiego, zwanych z grecka Dodekanezy. Wyspy te mają duże znaczenie strategiczne, leżą bowiem na drodze do Dardaneli.

Otóż Dodekanezy są gorączkowo przysposabiane do gotowości bojowej. Tysiące żołnierzy obsadzają wszystkie wyspy i masa sprzętu wojennego bez przerwy przybywa do tych wysp. Na największej z nich Rhodes (dokąd wyjechał niedawno Goebbels) jest już conajmniej 45 tysięcy wojska. Na innych garnizony wahają się od 800 do 1500 żołnierzy. Wyspę Leros zamieniono w potężną bazę powietrzną i podmorską. Do Lerosu ani do Stampalli, również bazy morskiej, nie wolno przybywać cudzoziemcom.

Propagandowe broszury
z „Trzeciej" Rzeszy

W ostatnim czasie Łódź zalewana jest przez propagandową literaturę hitlerowską z Niemiec. Wydawnictwa te pochodzą z ośrodków propagandowych Trzeciej Rzeszy, jak Berlin, Stutgart, Monachium, Hamburg i in. **Kolportowane są zupełnie jawnie wśród Niemców w Polsce. Materiał propagandowy wydawany jest nie tylko w języku niemieckim, ale również i polskim.**

Najbardziej charakterystycznym momentem jest to, że materiał ten rozsyłany jest za pośrednictwem poczty polskiej, jako druki w kopertach otwartych. **Leży oto przed nami broszura 62-stronicowa, drukowana w języku polskim w Berlinie (Drukiem: M. Müller & Sohn, Berlin S. W. 68) p. t. „Mowa Wodza i Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, wygłoszona w Reichstagu dn. 30 stycznia 1939 r.".** Broszura ta nadeszła w kopercie, zaopatrzonej stemplem pocztowym: „München 6.4.39.21. Haupstadt der Bewegung" i adresowana jest do jednej z firm łódzkich o nazwisku aryjskim. (PAA)

Kto ma prawo mówić o... krzywdzie?

LUBLINIEC. Zostali aresztowani zamieszkali w pow. lublinieckim Niemcy: Bodera, Klimas i Klebis, którzy dopuścili się znieważenia Państwa Polskiego.

POZNAŃ. Aresztowano w Wałaszewie pod Kleckiem Niemca Hermana Noltinga za sianie defetyzmu i obrazę Państwa Polskiego.

TARNOWSKIE GÓRY. Został zatrzymany Karol Fleischer za prowokacyjne odzywanie się o Polsce.

LESZNO. W gminie Włoszakowice, pow. Leszno, aresztowano jednego z Niemców, który nie chcąc wykonać polecenia wydanego przez wójta, zaczął rzucać wyzwiska ,obrażające naród polski.

BRODNICA. Rodzice dzieci niemieckich wypisali kilku swoich synów ze szkoły polskiej w Kruszynach, przenosząc je do prywatnej szkoły niemieckiej.

TCZEW. Aresztowano w Tczewie b. kapitana wojska niemieckiego, Alfreda Kriesa, za obrazę armii polskiej.

Pani Kruger, Niemka, właścicielka majątku Pomyje, zwolniła z pracy trzech Polaków, przyjmując na ich miejsce czterech Niemców.

Właściciel apteki „Pod orłem" w Tczewie, Niemiec Ryszard Hogsman, wydaje polskiej klienteli lekarstwa w opakowaniu wyłącznie z napisami niemieckimi.

KOŚCIERZYNA. Na zebraniu „Jung Deutsche Partei" w Skarszewach miejscowy pastor, Joachim Draheim, wzywał obecnych Niemców do pracy na rzecz Wielkich Niemiec.

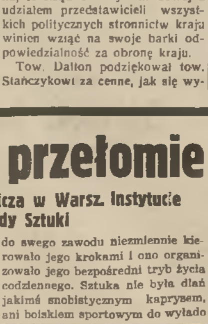
W PRZYSIEKACH aresztowano niejakiego Kukiela za przemycanie ludzi przez granicę polsko - niemiecką.

BYDGOSZCZ. Aresztowano Ernesta Scherhartha w Okolu i Ryszarda Liesaka w Dobromierzu za rozsiewanie niepokojących wiadomości. (PAA).

Artysta na przełomie
O wystawie W. Wąsowicza w Warsz. Instytucie Propagandy Sztuki

Artysta wchodząc w świat, ma przed sobą do wyboru dwie drogi. Albo tworzyć triumfująco, swobodnie wedle własnych, artystycznych przykazań — nie licząc się z tym, co powie o nim publiczność — albo też idąc po linii najsłabszego oporu oddać się całkowicie na usługi pospolitych gustów przeciętnych. Albo iść przebojem śladem tych, którzy ducha i myśl ludzką odnową kształtując, stają się najdostojniejszym wyrazem swej epoki — albo też chwytając po drodze co się tylko da — cedować swój talent i wiedzę koltuństwu w arendę.

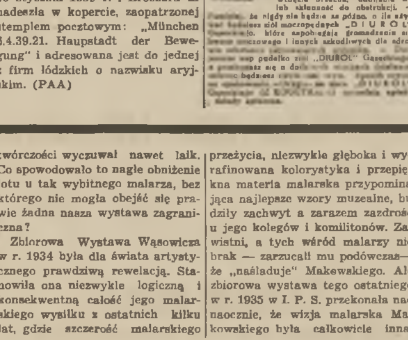
Wacław Wąsowicz, jeden z pierwszych i najbardziej czynnych formistów warszawskich — szedł zawsze za głosem swego plastycznego instynktu. W wytrwałej, nieustępliwej walce o swój osobisty wyraz w sztuce — zadziwiał kolegów przyjaciół sumiennością i pracowitością w dążeniu do swych artystycznych celów. Wielkie zamiłowanie do swego zawodu niezmiennie kierowało jego krokami i ono organizowało jego bezpośredni tryb życia codziennego. Sztuka nie była dlań jakimś snobistycznym kaprysem, ani boiskiem sportowym do wyładowania nadmiaru energii życiowej, czy temperamentu — lecz do pewnego stopnia religią. Ta właśnie jego „religijność" w rzeczach sztuki, to niemal maniacko manifestowana przywiązanie do swego twórczego warsztatu i skupienie się w sobie — wykluczały normal absolutnie z jego artystycznej pracy kompromisowość i chęć przypodobania się publiczności kosztem chociażby najdrobniejszych ustępstw z pierwotnie obranej drogi.



W. Wąsowicz. *MATKA Z DZIECKIEM.*

I jakże to się stało, że ten dzielny, nieustępliwy i zawsze o bezwzględną autonomię swej sztuki dbający bojownik polskiego modernizmu, dał się nagle uwieść tak powierzchownej i bezwartościowej estetyce, tendencyjnie nawracającej do jakiegoś pseudo - impresjonizmu masowo uprawianego przez zdezorientowanych malarzy z warszawskiej Zachęty? Wprawdzie w nowych pracach Wąsowicza widać jeszcze tu i ówdzie lwi pazur tego utalentowanego kolorysty - ale całość jego wystawy robi wrażenie wprost przygnębiające. Nie ma w tych obrazach owego magnesu wewnętrznej siły i niezłomnego przekonania, nie ma tych napięć myśli i uczuć, które w jego dawniejszej twórczości wyczuwał nawet laik. Co spowodowało to nagłe obniżenie lotu u tak wybitnego malarza, bez którego nie mogła obejść się prawie żadna nasza wystawa zagraniczna?

Zbiorowa Wystawa Wąsowicza w r. 1934 była dla świata artystycznego prawdziwą rewelacją. Stanowiła ona niezwykle logiczną i konsekwentną całość jego malarskiego wysiłku z ostatnich kilku lat, gdzie szczerość malarskiego przeżycia, niezwykle głęboka i wyrafinowana kolorystyka i przepiękna materia malarska przypominająca najlepsze wzory muzealne, budziły zachwyt a zarazem zazdrość u jego kolegów i komilitonów. Zawistni, a tych wśród malarzy nie brak — zarzucali mu podówczas — że „naśladuje" Makowskiego. Ale zbiorowa wystawa tego ostatniego w r. 1935 w I. P. S. przekonała nas naocznie, że wizja malarska Makowskiego była całkowicie inna. Można tu mówić raczej o inspiracji — a nie o „naśladownictwie". Bo gdzieżby wówczas należało umieścić naszych „bonnardowców" i „matissowców" — którzy bez żenady profitują z genialnych kreacji znakomitych malarzy francuskich?



W. Wąsowicz. *CYGANIE.*

Mam wrażenie, iż ostatnie prace Wąsowicza stworzone są jakgdyby pod wpływem jakiejś depresji psychicznej, jakiegoś duchowego załamania się artysty, który będąc w sile wieku znajduje się jeszcze daleko od kresu swych sił. Nie mam zamiaru powątpiewać, że załamanie to jest chwilowe, że nie wynika bynajmniej z wyjałowienia twórczego instynktu artysty, po którym sztuka polska może się jeszcze wiele spodziewać.

Nie należy tylko ufać zbytnio krytykom - pochlebcom, których jedynym zadaniem w życiu jest skazywać prawdę na bezpłodność a rzetelną twórczość na zapomnienie. W nich bowiem przejawia się ów wiecznie czujny i nigdy nienasycony, kalibański duch nowoczesnego troglodyty, tego zawodowego maklera i stręczyciela najpodlejszych gatunków sztuki.

S. WENKLER.

Zasiłki dla rodzin osób odbywających służbę wojskową

Ustawa z dnia 30 marca 1939 r. ustaliła od dnia 1 kwietnia b. r. *prawo do zasiłku dla rodzin osób*, odbywających czynną służbę wojskową na następujących zasadach:

1) prawo do zasiłków służy rodzinom żołnierzy *odbywających czynną służbę wojskową: w rezerwie, pospolitem ruszeniu, pomocniczej służbie wojskowej* oraz w uzupełniającej *służbie wojskowej*, na ćwiczeniach doskonalących, po nadto osobom odbywającym *służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, jeśli są jedynymi żywicielami rodziny* oraz *osobom* odbywającym *ochotniczą służbę* w czasie mobilizacji lub wojny, albo w przypadku, gdy tego wymaga interes Państwa;

2) za rodzinę żołnierza uważa się: żonę, również i *sądownie separowaną*, jeśli mąż jest obowiązany do jej *utrzymania* (płaci alimenty), *dzieci ślubne*, oraz dzieci *nieślubne*, których ojcowstwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców, rodziców matki i rodzeństwo ślubnego ojca. Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu służy prawo do zasiłków do ukończenia 18 roku, względnie do 24 roku życia jeśli uczęszczają do zakładu naukow. lub uczą się w zawodzie praktycznym oraz jeśli z powodu stanu zdrowia nie mogą zarabiać na swe utrzymanie;

3) *Za czas niezawinionego pobytu żołnierza w niewoli pobiera rodzina zasiłek nie dłużej, niż przez 6 miesięcy:*

4) *zgłoszenie prawa do zasiłku* należy kierować do gminy zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku, najpóźniej w ciągu miesiąca po dniu ustania prawa do zasiłku, gdyż po tym terminie ulega zasiłek przedawnieniu.

O czystość i porządek warsztatu pracy

Nieuporządkowany warsztat pracy, niezamiecione podwórko, ściana odrapana — to obraz dość jeszcze u nas pospolity.

— Nie ma na to czasu — trzeba pracować! tak się słyszy najczęściej w odpowiedzi na zwrócenie uwagi samym chociażby spojrzeniem.

Wykręt ten bywa wypowiadany niekiedy w tonie karcącym, jako pouczenie, że porządni, zapracowani ludzie nie powinni myśleć o „zbytkach" czystości, która i tak na długo nie starczy, — jest więc poniekąd luksusem. Jeśli zaś porządkowanie i oczyszczanie jest dokonywane systematycznie, to z takim pośpiechem, jakby w popłochu, że kąty, załamki, wnęki zdołają uniknąć najazdu szczotki i ścierek. Takie niedbalstwo jest winą nie robotników fabryki lecz błędnego *zazwyczaj ustosunkowania się jego zwierzchnictwa do sprawy porządków, traktowania tych czynności jako czegoś poza pracą, jakby nie były robotami towarzyszącymi każdej pracy, częścią składową przebiegu każdego wytwarzania.*

Warsztat „zapracowany" starego typu to wnętrze albo plac zawalony odpadkami. Zapracowany warsztat nowoczesny świeci czystością i porządkiem, lecz właśnie dzięki temu, że nie brak tu i urządzeń i czasu na tę czystość. U Forda w Detroit z 80.000 ludzi 5.000 zajętych jest wyłącznie pracami porządkowymi i czystością. *Co szesnasty pracownik, czyli na piętnastu produkcyjnie zatrudnionych praca jednego dodatkowego musi być przeznaczona na stałe zapobieganie zarastaniu odpadkami i brudem.*

W przeliczeniu na czas wynosi to pół godziny z każdych ośmiu godzin dniówki. Zastosowanie takiej normy zmieniłoby nie tylko wygląd zaniedbanych warsztatów, lecz rozjaśniłoby staranną czystością wiele miasteczek i smutnych wsi polskich.

Wiadomości z całej Polski

OKRADZIONO PANA MŁODEGO

Edward Dyc, pastor ewangelicki, zamieszkały w Siemianowicach na Górnym Śląsku, zameldował w komisariacie P. P., iż skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 2000 złotych.

10 b. m. odbył się w ewangelickim kościele przy placu Małachowskiego ślub. Po obrzędzie ślubnym tłumnie przystępowali obecni w świątyni z życzeniami do pary nowożeńców. Wśród osób składających życzenia, widział Dyc wiele nieznajomych twarzy. Okradziony przypuszcza, iż portfel wyciągnięto mu podczas składania gratulacyj. Policja wszczęła śledztwo.

ŚMIERTELNY WYPADEK WŚCIEKLIZNY.

Z Jarocina donoszą o śmiertelnym wypadku wścieklizny w Turowie (koło Pleszewa), 18-letniego M. Skowrońskiego.

Skowroński pogryziony został przed kilku tygodniami przez psa przybłędę, którego zabrał do swego domu. Gdy pies zaczął zdradzać objawy choroby, Skowroński zabił go, nie powiadomiwszy jednak nikogo o fakcie pogryzienia. Wszelka pomoc lekarska z chwilą wystąpienia pierwszych objawów wścieklizny u Skowrońskiego okazała się spóźniona.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA.

Przy ul. Słowackiego w Radomiu wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa motocyklowa.

Jadący motocyklem w towarzystwie Marii Kaczorowskiej 26-letni Stefan Staniszewski, wymijając przebiegającego przez jezdnię psa, skręcił gwałtownie tak nieszczęśliwie, że wpadł na słup telegraficzny.

Staniszewskiego, który w katastrofie uległ ciężkim obrażeniom wewnętrznym, odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Towarzyszka jego, która doznała złamania podstawy czaszki, zmarła w kilka godzin po wypadku.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

28-letni Franciszek Gnat, leśniczy z Zawadki Brzosteckiej, pow. jasielskiego, udał się na obchód służbowy, z którego nie powrócił.

Wszczęto poszukiwania zaginionego, w rezultacie których natrafiono na leśnej drodze na zwłoki Gnata. Leśniczy został zamordowany przez nieznanych sprawców uderzeniem siekiery w głowę. Władze policyjne wszczęły śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa.

MATKA Z TROJGIEM DZIECI ZGINĘŁA W PŁONĄCYM DOMU

W nocy we wsi Grzymkowice, w pow. skierniewickim w zabudowaniach Stanisława Chapowskiego wybuchł z nieustalonych powodów pożar. Gospodarz, z zawodu muzyk wiejski, bawił poza domem. W mieszkaniu spali: 28-letnia jego żona i troje dzieci w wieku 2, 3 i 4 lat. Pożar rozszerzył się błyskawicznie i ogarnął śpiących. Nieszczęśliwi spłonęli żywcem i zwęglone zwłoki wydobyto ze zglisz. Policja zarządziła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn pożaru.

ZA RABUNKOWĄ GOSPODARKĘ LEŚNĄ.

Na Podkarpaciu zniszczono w ciągu kilkunastu lat nieprzemyślanej gospodarki leśnej duże obszary lasów. Władze powiatowe w Turce rozpoczęły energiczną walkę z rabunkową gospodarką leśną. Właściciel majątku Dźwiniacz Górny, Ozjasz Lutwak, został za nieprawny wyrąb drzewa i zniszczenie kultury leśnej w Dźwiniaczu ukarany grzywną 3000 zł. Ponadto orzeczono konfiskatę kaucji w wysokości 2000 zł.

WIADOMOSCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

TABELA MISTRZOSTW WARSZAWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

1) SKS Starachowice 11 gier 19 pkt.,
2) Granat 12 gier 18 pkt.,
3) Orkan 11 gier 13 pkt.,
4) Fort Bema 11 gier 13 pkt.,
5) CWS 12 gier 11 pkt.,
6) PWATT 11 gier 10 pkt,
7) PZL 12 gier 10 pkt.,
8) Znicz 11 gier 8 pkt.,
9) Okęcie 12 gier 6 pkt.,
10) Skra 11 gier 6 pkt.,

W tabeli nie umieszczono meczu SKS — Skra (3:3) przerwanego po 45 minutach gry.

BRNO CHCE NAWIĄZAĆ KONTAKT Z PIŁKARZAMI WARSZAWY

Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał list od czeskiego związku piłkarskiego, w Brnie w którym Czesi wyjaśniają, że ze względu na trudności w skompletowaniu drużny reprezentacyjnej, nie mogli w ciągu ostatniego miesiąca przyjechać do Warszawy.

Niemniej związek chciałby utrzymać jaknajżywszy kontakt z polskim piłkarstwem i chętnie przyjmie każde zaproszenie na inny termin.

BOKS

DZIESIĘĆ PAŃSTW STARTUJE NA MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH EUROPY

Do zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, które się odędą w dniach 18 — 2 kwietnia w Dublinie, zgłosiło się definitywnie 10 państw. Walczą mianowicie zawodnicy: Polski, Niemiec, Włoch, Anglii, Irlandii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Węgier i Belgii.

Francuski związek bokserski postanowił wycofać się z mistrzostw bokserskich Europy w Dublinie. Francuzi nie otrzymali pomocy finansowej na wyjazd i w rezultacie musieli zrezygnować z udziału w mistrzostwach.

SZWECJA REMISUJE Z FINLANDIĄ W BOKSIE

W Helsinkach odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Szwecja — Finlandia, zakończony niespodziewanie wynikiem remisowym 8:8. Z ważniejszych spotkań mistrz Europy wagi ciężkiej Olle Tandberg znokautował mistrza Finlandii Karppinena już w pierwszej rundzie, a w wadze półśredniej Erik Agren znokautował w trzeciej rundzie Ahti Lehtinena.

ZAKOŃCZENIE DRUŻYNOWYCH BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Meczem Warta — HCP rozegranym w Poznaniu i zakończonym na remis 8:8 ukończono drużynowe bokserskie mistrzostwa Polski.

Ostateczna punktacja przedstawia się się następująco:

1) Warta 11 pkt. str., zwyc. 63:33,
2) HCP 7 pkt. st. zwyc. 54:42,
3) Goplania 4 pkt st. zw. 45:51,
4) Lechia 2 pkt st. zw. 40:56.

PŁYWANIE

UCZNIOWIE PŁYWACY W SZWECJI

W Sztokholmie rozegrany został mecz szkolny w pływaniu pomiędzy gimn. Batorego z Warszawy a gim. „Sodra Latin" w Sztokholmie, zakończony zwycięstwem szkoły szwedzkiej w stosunku 36:29. Polacy wygrali jedynie sztafetę 3 × 100 m. st. zmiennym w składzie Cypel, Kumant, Ciborowski. Ponadto w biegu 100 m na wznak Kumant osiągnął czas 1:15,8, ale zajął drugie miejsce za Szwedem Lampelem 1:14,9. Mecz waterpolowy wygrali Szwedzi 2:0.

PING-PONG

WARSZAWA — KOWNO W TENISIE STOŁOWYM

Jak już donosiliśmy, w niedzielę nadchodzącą o godz. 17.30 w gmachu polskiej YMCA w Warszawie przy ul. Konopnickiej, rozegrany zostanie międzymiastowy mecz w tenisie stołowym Warszawa — Kowno.

Barwy stolicy naszej reprezentowane będą przez Jezierskiego (PZL) Piórowicza i Gaja (Orkan) Rezerwowym będzie Rechtleben (Gwiazda).

Radio warszawskie

PIĄTEK, 14 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 7. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. Audycja dla szkół. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja połud. 15. „Zagadki muzyczne" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16. Dziennik popołud. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 „Tradycyjne polonezy", audycja słowno - muzyczna. 17.05. Drogi w dawnej Polsce — pog. 17.20 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.45 Skrzynka techniczna 18. Audycja dla wsi. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.15. Polska kapela ludowa. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorol. Wiadomości sportowe. Program na jutro. 21. „Ostatnia podróż małego Kaia" — epizod z opow. J. Iwaszkiewicza p. t. „Słońce w kuchni". 21.20 XVII Festival Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej i koncert symfoniczny. 22.10 Płyta za płytą. 22.55 Przegląd prasy. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny. 23.00 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

WARSZAWA II: 14. Trio P. R. 15. Koncert rozrywkowy z płyt. 16. Recital organowy. 16.45 Parę informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10. Pogawędka gospodarska. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka lekka i taneczna. 20.05 XVII Festival Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej i koncert symfoniczny. 21.05 E. Grieg: Sonata na wiolonczelę i fortepian. 21.35 „250 dobrych stron", wesoły kwadrans autorski. 21.50. Muzyka lekka z płyt. 22.10 Transkrypcje instrumentalne na tematy operowe —koncert popularny z płyt.

SOBOTA, 15 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.30 Muzyka z płyt. 7. Dziennik. 7.15 Muzyka z płyt. 8 Audycja dla szkół. 11. Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Lekkie duety instrumentalne z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15. Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16. Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 17.28 Koncert solistów. 18. Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meterolog. Wiadomości sportowe. Program. 21. „10 lat przebojów"—audycja muzyczna. 22. Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05. Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka tan. z płyt.

WARSZAWA II: 14. Nowe nagrania utworów R. Schumanna z płyt. 15. Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacyj. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program 16. Muzyka taneczna z płyt. 17.30 G. Mahler: II Symfonia c-moll. 20.05 Na altówce gra Henryk Trzonek. 21.20 Festival Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 22. Muzyka kameralna Brahmsa. 23. Lekkie piosenki. 23.30 Recital fortepianowy.

Z teatrów warszawskich

TEATR MAŁY: Brat marnotrawny — Komedia w 3-ch aktach Oscara Wilde. Przekład: B. Gorczyński. Reżyserja Z. Ziembiński.

Grano już tę uroczą komedię w Warszawie z wielkim powodzeniem i jeszcze nie raz ją wznowią, należy ona bowiem niejako do stałego repertuaru teatralnego. Nic to że stosunki, jakie opisuje, są dla nas dość egzotyczne, epoka odległa, obyczaje obce — młodość i wdzięk tej komedji są niezniszczalne. Kto wie czy ten utwór pozbawiony problematyki, akcji i nawet niema co ukrywać, sensu, nie posiada w sobie znamion literackiej nieśmiertelności.

Najwięcej byłby się tem zdziwił z pewnością sam autor, który tę komedyjkę strzepnął sobie od niechcenia, żeby pokazać, że on i to potrafi. W taki to niefrasobliwy sposób stworzył sztukę, która jest esencją niefrasobliwości, zresztą bardzo poetyckiej, i przez to stanowi niezawodne odprężenie dla napiętych własnymi lub ogólnymi zmartwieniami widzów — odprężenie i zapomnienie o wszystkim co jest w naszej złej rzeczywistości prawdopodobne, logiczne, możliwe. „Brat marnotrawny" jest rozkoszną wycieczką w krainę absurdu.

Był czas, że Oscara Wilde (umarł w 1900 r.) uważano niemal za geniusza. Tego chłopca z mieszczańskiej sfery naznaczył w zaraniu młodości demon poezji, snobizmu, ach i jeszcze jeden demon, do którego w owych czasach nikt nie przyznawał się głośno — demon upodobania do innych chłopców. Dzięki swemu talentowi pisarskiemu, błyskotliwej rozmowie, a zapewne i tym sekretnym gustom, dość szybko dostał się Wilde do środowiska które go pociągało, olśniewało, czarowało — do arystokracji. Zdobywszy wstęp do najświetniejszych salonów stał się tam królem: mody, elegancji, paradoksu, błyskotliwej świetności. Zresztą naginał się do tych ludzi minimalnie, raczej ich nagiął do siebie, zmusił aby go podziwiano, aby znoszono, że nicuje każdą ustaloną prawdę, każdy komunał, że drwi sobie zresztą z wewnętrznym zachwytem z tego pustego światka, jak kieruje smakiem tych elegantów, choć dotąd oni właśnie siebie uważali za wyrocznie smaku. Książki Wilde'a stały się hasłami literackimi dla młodego pokolenia artystów, nietyle zresztą w Anglii (tam może właśnie najmniej), jak po za jej granicami. Głosiły dumną izolację artysty od społeczeństwa, Sztukę i Piękno jako najwyższe czynniki życia, wykwint duchowy i intelektualny złączony ściśle z wykwintem codziennego życia. Jednocześnie przeprowadzały zupełnie nowe wartościowania dobra i zła, Piękna i Brzydoty, tego co słuszne, co właściwe, co trafne, co sensowne, co absurdalne. Czytelnicy, widzowie mrugali często oczami w oszołomieniu od tych koziołków intelektualnych, jakie im kazał fikać Wilde wraz z sobą, ale też była to pierwszorzędna gimnastyka umysłowa. Pisał też Wilde utwory czysto poetyckie, z których jednak nie wszystkie wytrzymały próbę czasu i przez swą pretensjonalność i sztuczności coraz bardziej rażą smak współczesnego czytelnika.

Olśniewający „Lord Paradoks" jak go nazywali współcześni, runął ze swoich towarzyskich wyżyn z takim samym impetem z jakim się na nie wydźwignął. Proces o obrazę moralności publicznej, nietylko postawił go poza nawiasem społeczeństwa ale wtrącił do okropnego więzienia, bo owe zboczenia były w Anglii z wielką surowością karane. Wyszedł stamtąd już inny człowiek, złamany, zniszczony, strzęp ludzki. Napisał jeszcze w więzieniu wspaniały utwór „De profundis" i cudowną „Balladę więzienia w Reading", w których zabrzmiał głos wstrząsającego cierpienia. Tak skończył pisarz, a w parę lat później i człowiek. Pruderyjna Anglia zabiła jednego ze swoich najwybitniejszych poetów.

Jakże daleko odeszliśmy od beztroski „Brata Marnotrawnego". Gdyby w epoce, kiedy Wilde pisał tę komedję mógł przeczuć dalsze dzieje jego życia, możeby z większą jadowitością potraktował środowisko, które go pieściło póki je bawił, a odwróciło się od niego z takim okrucieństwem gdy spotkało go nieszczęście. Ale tu jeszcze czujemy człowieka bezapelacyjnie szczęśliwego, wrażliwego na głupotę, ale nieczułego na antypatyczność tych próżniaczych marjonetek, rządzących się zawiłą etykietą światową. Nie jest Wilde miłosierny opisując swoją starą idjotkę lady Bracknell, albo dwie gąski, chcące się kochać w jakimkolwiek młodzieńcu, byleby miał na imię Ernest, ani dwóch młodych hulaków, wpadających w małżeńskie sidła, ale to wszystko jedno. Nie szukajmy w tej komedji malowidła obyczajowego, ani psychologicznego, ostrze satyry dziś już się stępiło. Jest jednak ta sztuka osobliwością artystyczną z innego względu: to jeden z pierwszych utworów, gdzie z takim zuchwalstwem wystąpił czysty nonsens.

O, proszę nie uśmiechać się pogardliwie: czysty nonsens, to wielka rzecz i odkrycie go było niemałą rewolucją w literaturze. Odświeżyło wyobraźnię poetów, odkryło nowe niesłychanie obfite źródła humoru, pomogło nowemi oczyma spojrzeć na wiele zjawisk, obrosłych pleśnią niezasłużonej powagi. Czysty nonsens, to świadome oderwanie się od rzeczywistości, wzniesienie się ponad nią, wyrwanie się poza granice racjonalnego myślenia, które ma często nadmierną tendencję do skostniałości. To powrót do świeżości dziecka, odnowienie wrażliwości. Pisarz, który wzgardzi na chwilę prawdopodobieństwem, logiką, celowością, który zapomni jak postępują ludzie w pewnych wypadkach i co należy mówić w innych, bywa wynagrodzony zupełnie nową wizją świata, prawdziwszego w swoim absurdzie od postokroć powtarzanych obrazów, startych już i martwych. Kiedy Chaplin w jednym ze swoich filmów każe wejść na mównicę jakiemuś dygnitarzowi w chwili niewyjaśnionego bliżej święta, i zamiast przemówienia wygłosić gromkim głosem: ua, ua, uaaaa; to jest czysty nonsens a czyż nie sensowniejszy od wszystkiego co dałoby się o takim przemówieniu powiedzieć. Czysty nonsens jest nieoczekiwanym zobaczeniem głupstwa, czającego się w człowieku, jego obyczajach i psychice, i nagłym wyciągnięciem go na światło dzienne. Jest też nierzadko wspaniałym wzlotem poetyckim.

„Brat marnotrawny" (dosłownie: „Jakie to ważne być Ernestem", albo też „Jakie to ważne być poważnym", bo Ernest znaczy po angielsku — poważny. Rozmyślna i nieprzetłomaczalna gra słów) zaczyna się jak „normalna" światowa komedja i gdyby Wilde nie był prawdziwym poetą, a przytem nie miał orzeźwiającego dowcipu — ugrzęźlibyśmy odrazu w nudzie. Ale Wilde, jak ognia, bał się nudy, to był dla niego grzech stokroć gorszy od zbrodni, to też nagle się orientujemy, że wytworne towarzystwo zaczyna mówić rzeczy dziwne, dziwniejsze, coraz bardziej dziwne i nagle z ulgą zdajemy sobie sprawę, że ci światowcy, te lady i ci lordowie to tylko pozór, pretekst do wybornych kpin z wielu ustalonych pojęć, a nadewszystko z groteskowego potwora — konwenansu, tego co wypada, tego co należy. Wilde każe swoim figurom mówić rzeczy, jakichby zapewne za nic w świecie nie powiedziały, ale nierzadko pomyślały, to też ich zabawna szczerość, prowadząca nas z niespodzianki w niespodziankę, jest źródłem niewyczerpanego komizmu. Z każdym aktem wznosimy się o parę centymetrów ponad rzeczywistość. Zaczynają się kpiny nietylko z konwenansu towarzyskiego, ale z konwenansu komedjowego. Ta światowa komedja jest jednocześnie satyrą na światową komedję. Wszystkie triki i kawały zawodowych zabawiaczy ludzkości są tu rozmyślnie wydobyte na jaw i zeszyte białemi nićmi. Krytyk znajdzie tu wynicowane różne motywy, mające kurs w literaturze od wielu stuleci: motyw dwóch nie znających się, ale działających równolegle braci motyw podrzutka, który się okazuje dzieckiem wysoko postawionych rodziców, motyw ślubów panieńskich i miłości od pierwszego wejrzenia i wiele innych. Co z tem wszystkim wyprawia Wilde, warto zobaczyć. To co banalne, odbanalizowuje jednem dotknięciem ręki. Ale treści opowiadać tu nie będę. Nie streszcza się wiersza, a „Brat marnotrawny", przy całym swoim komizmie, ma w sobie poetyczność, którą wstydziłabym się rozbierać na cząstki. Zresztą co tam treść! Treść w tej komedji nie ma żadnego znaczenia i autor z rozmysłem to podkreśla. Ważne tam jest nie to, co robią osoby, — ale co mówią i jak mówią. I dlatego pomimo całej groteskowości nie jest to „typowa farsa", jak słyszałam, że ktoś mówił w antrakcie. To jest drwina, żonglowanie słowem, poezja — gdzie tam farsie do tego wszystkiego!

Przedstawienie wybornie wyreżyserował p. Ziembiński, słusznie odrealizowując cały szereg sytuacyj i podkreślając ich marjonetkowość. Jest to potrosze kładzenie łopatą do głowy widzom tego, co chciał powiedzieć autor, ale teraz trzeba wiele rzeczy kłaść łopatą do głowy... Reżyserja trafnie podała zwłaszcza rozkoszny nonsens trzeciego aktu. Pozatem p. Ziembiński z właściwym sobie smakiem i talentem grał jedną z głównych ról. Obok niego p. Wojtecki, który coraz przyjemniej i inteligentniej mówi, stając się jednym z asów konwersacji wśród młodego pokolenia aktorów.

Pani Przybyłko - Potocka z humorem i maestrją odegrała śmieszną lady Bracknell, będącą niby wcieleniem całego „towarzystwa" angielskiego. Panie Nakoneczna i Wysocka grały milutko i wyglądały ślicznie. Taka sztuka, jak „Brat Marnotrawny" musi być wybornie grana, żeby błysnąć całą tęczą swoich uroków. Tak się też stało w Teatrze Małym.

IRENA KRZYWICKA.

KRONIKA KRAKOWSKA

Walne Zgromadzenie dozorców domowych miasta Krakowa

odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 10-tej przed poł., w lokalu własnym przy ul. Szczepańskiej 5 II p.

Porządek dzienny:

Zagaienie — wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia.

2) Sprawozdania: a) Komisji Organizacyjnej, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej, d) wybór nowego Zarządu.

Wolne wnioski.

Za Kom. Organizacyjny:
Słowiak, Krzywoń, Zator [illegible].

O podniesienie stanu sanitarnego w Krakowie

W celu usprawnienia akcji, zmierzającej do podniesienia stanu sanitarnego, porządkowego i budowlanego w mieście utworzono urząd miejskiego komisarza do nadzoru nad czystością i porządkiem w mieście, Naczelną Komisję sanitarno - porządkową i budowlaną oraz sześć obwodowych komisyj sanitarno - porządkowych i budowlanych. Komisarzem jest radca mgr. Bialikiewicz.

Miejski komisarz do nadzoru nad czystością i porządkiem pełni swe funkcje z ramienia Wydziału zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego i jest organem tegoż Zarządu skupiającym w swym ręku całość akcji, zmierzającej do podniesienia stanu sanitarnego, porządkowego i budowlanego w mieście. Komisarz obowiązany jest działać w ścisłym porozumieniu z krakowskim starostą grodzkim.

Naczelna Komisja jest organem opiniodawczym komisarza: do zakresu jej działania należy wyrażanie opinii o stanie sanitarnym, porządkowym i budowlanym w poszczególnych obwodach miejskich przeprowadzanie oględzin.

Naczelna Komisja i komisje obwodowe sporządzają ze swych czynności protokuły, na podstawie których komisarz wydaje zarządzenia. W razie jeżeli zarządzenia nie zostaną wykonane, urzędy obwodowe będą sporządzać doniesienia do Starostwa Grodzkiego w celu wdrożenia postępowania karno - administracyjnego.

Ze Lwowa
Zebranie metalowców

W niedzielę, dn. 16 b. m., o g. 10 rano, odbędzie się walne zgromadzenie oddziału Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce w lokalu własnym, ulica Ormiańska 31, I piętro.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Baczność Jaworzno!

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Jaworznie urządza 16 b. m. w sali Domu Robotniczego o godz. 10 rano odczyt p. t.

„FASZYZM A RELIGIA".

Odczyt wygłosi tow. mgr. **Stefan Matuszewski** z Warszawy.

O liczny udział uprasza Zarząd. Wstęp 20 groszy.

Kronika Śląska

Wypadek na kop. „Anna"

W podziemiach kopalni „Anna" w Pszowie, obrywający się niespodziewanie węgiel ze ściany zmiażdżył obie nogi pracującemu tam górnikowi Anzelmowi Rytmanowi. Nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim odstawiono do lecznicy.

Tragiczny wypadek na kop. „Paweł"

Tragiczny wypadek wydarzył się późnym wieczorem w podziemiach kopalni „Paweł" w Chebziu. Skutkiem niespodziewanego tąpnięcia o godz. 21.15 oberwał się w jednym z przodków pokładu „Pohnhammer" z filara wielki kawał węgla i spadając wybił stempel z pod kapy, który runął na pociągającego wózek do przodka ładowacza 36-letniego Pawła Langera z Chebzia (Styczyńskiego 1). Nieszczęśliwy górnik padł trupem na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Godulí. S. p. Langer osierocił żonę i dwoje dzieci. Dochodzenia co do wszystkich okoliczności wypadku prowadzi Okręgowy Urząd Górniczy w Chorzowie.

Dobry węch włamywaczy

Poprzedniej nocy włamali się jacyś złodzieje do mieszkania restauratora Teofila Spyry w Piekarach Śl. (Mariacka 3) i skradli kasetkę żelazną z zawartością 500 zł. w banknotach, 200 przedwojennych marek niemieckich w złocie, 200 przedwojennych marek niemieckich w srebrze, złoty zegarek damski z łańcuszkiem oraz portfel z dokumentami wartości 1500 zł. Złodzieje zdołali ujść z łupem przez nikogo nie zauważeni.

Z brzytwą na zabawę

Po skończonej zabawie w lokalu Michalczyka w Orzechu (pow. tarnogórski) doszło na ulicy przed lokalem do bójki pomiędzy Stefanem Szołtysikiem a Józefem Krypkowskim, obaj z Orzecha. W trakcie bójki Krypkowski ciął niebezpiecznie Szołtysika w plecy brzytwą, zadając mu ciężką ranę pod łopatkę. Rannego odstawiono do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach. Sprawą zajęła się policja.

Zamówienia dla Chorzowa

Ministerium Komunikacji zamówiło w fabryce wagonów Warsztatów Przetworczych w Chorzowie 25 wagonów-lodowni służących do przewozu mięsa i produktów łatwo ulegających zepsuciu. Koszt zamówienia wynosi 750 tys. złotych.

Z Pszczyńskiego

Kolejka linowa, łącząca kopalnię „Boże Dary" w Kostuchnie z Zakładami „Elektro" w Łaziskach i dowożącą do nich węgiel, została przed kilku dniami uruchomiona. Kolejka ta miała być uruchomiona już 1. stycznia b. r. lecz konieczność poczynienia pewnych poprawek odwlekła termin uruchomienia do 1 b. m. Kolejka ma dla kopalni wielkie znaczenie, gdyż pozwala na szybką dostawę węgla do Zakładów „Elektro".

Z sali sądowej

O obrazę Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego

W dniu 6 kwietnia b. r. przed Sądem Grodzkim w Krakowie odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego Związku Robotników Przemysłu Spożywczego Oddziału Mięsnego w Krakowie przeciwko Józefowi Machowskimu. oskarżonemu o występek z art. 255 k. k., popełniony przez to, że pod adresem Związku wyraził się słowami: „tę bandę komunistyczną [illegible]".

Na rozprawie zawarta została ugoda, na podstawie której oskarżony Józef Machowski przeprosił Związek Robotników Przemysłu Spożywczego Oddział Mięsny w Krakowie za obrazę i pomówienie, objęte aktem oskarżenia, cofając zarzuty, poczynione oskarżycielowi prywatnemu jako bezpodstawne, oraz zobowiązując się zapłacić tytułem kosztów postępowania kwotę 26.60 zł. — oraz zapłacić na rzecz Krakowskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Krakowie kwotę 20 zł. — w terminie do dnia 15.6 1939 r. pod rygorem egzekucji.

Oskarżyciel prywatny za zgodą oskarżonego odstąpił od oskarżenia.

Skazanie włamywacza i paserów

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w sprawie włamania w nocy 9 maja 1938 do fabryki Lichtiga przy ul. Wielickiej w Krakowie, dokonanego przez włamywacza Wojciecha Wałacha. W czasie włamania Wałach skradł większą ilość bielizny damskiej i męskiej, wartości 4 tys. zł.

Sąd skazał Wojciecha Wałacha na 9 miesięcy więzienia, Annę Brożek, Feliksa Brożka, Marię Nosal i Józefa Biegunia za paserstwo na 6 miesięcy więzienia i 10 zł. grzywny, przy czym Annie Brożek, Nosalowej i Bieguniowi karę zawieszono. Stefan Rakoczy i Jerzy Stankiewicz zostali uniewinnieni.

Pociąg popularny do Warszawy

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje w dniach 15 — 17 kwietnia b. r. wycieczkę **pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy pod hasłem „Na XVII Festiwal Muzyki Współczesnej".**

Odjazd z Krakowa **dnia 15 kwietnia b. r.** (sobota) o godzinie 22.35, przyjazd do Warszawy dnia 16 kwietnia, o godzinie 5.38, **odjazd z Warszawy, dnia 17 kwietnia b. r.** (poniedziałek) o godzinie 14.50, przyjazd do Krakowa o godzinie 20.30.

Przejazd wagonami pulmanowskimi — w pociągu wagon restauracyjny i stoliki do gry w karty.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia stolicy wynosi: **12.90 zł.**

W programie: Zwiedzanie miasta pod kierownictwem przewodników. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne: P.B.P. „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, Wagons - Lits - Cook, Sławkowska 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 14 b. m. godziny 18-ej.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego ze stacyj położonych w obrębie od 20 do 150 klm. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej **z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.** Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Odczyt
Mariana Czuchnowskiego

W piątek, dnia 14 kwietnia, o godz. 19, w sali Domu Górników, ul. Krasińskiego 16, staraniem sekcji akademickiej P. P. S. **Marian Czuchnowski** wygłosi odczyt p. t.

„NOWE DROGI LITERATURY"

Wstęp na pokrycie kosztów 50 gr., dla zorganizowanych 30 gr.

Subskrybcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej
PRZEZ INWALIDÓW I WDOWY WOJENNE.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie zawiadamia tą drogą członków, pobierających zaopatrzenie inwalidzkie, że dnia 25 b. m. przyjmuje kancelaria Koła zgłoszenia na subskrybcję Obligacyj Pożyczki — z tym, że należytość za nie potrącona im zostanie przez pocztę z renty w ratach miesięcznych od 1 maja do 1 września br. Poza tym przymuje Koło subskrybcję od wpłacających bezpośrednio na obligacje i bony tej Pożyczki i dary na FON.

Zastępcza służba wojskowa

Z dniem 11 b. m. rozpoczęła się zastępcza służba wojskowa. Na pierwszy tegoroczny turnus, który trwa od 11 do 17 b. m. wezwani zostali mężczyźni posiadający kategorię „C" z roczników 1912—1917. Powoływanie do służby zastępczej trwać będzie do połowy października

Uniewinnienie rodziców

Na środowej rozprawie przed Sądem Okręgowym w Krakowie przeciw małżonkom Stefanowi i Bożenie Dubanowiczom, oskarżonym o znęcanie się nad swym nieletnim synem, nastąpił zwrot. Syn Czesław zmienił dotychczasowe obciążające zeznania.

Wobec takiego zwrotu sprawy, sędzia Wasilewski uniewinnił Dubanowiczów, a jedynie w motywach zwrócił im uwagę, aby w przyszłości kierowali się bardziej [illegible].

Skazanie kupcowej

Anna Fajtuchowa, właścicielka sklepu bławatnego w Jeleśnej, pobrała większą ilość towarów od kupców krakowskich i bialskich, wystawiając weksle, których następnie nie wykupywała. Wierzyciele skutkiem tego narażeni zostali na szkody, idące w kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Fajtuchową na 7 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5, ponadto na grzywnę 3 tys. zł.

Historie dnia

NAPAD NOŻOWNIKÓW. Nieznani osobnicy rzucili się na przechodzącego ulicą Kalwaryjską Franciszka Ledę, lat 27, zadając mu nożami ciężkie rany klatki piersiowej. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzywszy ofiarę napadu, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Powód zbrodniczego napadu narazie niestwierdzony.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŚLUSARZA. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ulicę Polną l. 9, gdzie w swym mieszkaniu targnął się na swe życie Kolasa Władysław lat 27, ślusarz, przecinając sobie brzytwą żyły u rąk. W stanie ciężkim przewieziono niedoszłego samobójcę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powody samobójstwa nie znany.

Teatr miejski dla T.U.R.

W niedzielę, 16 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. odegrana będzie komedia Z. H. Morstina p. t.

„OBRONA KSANTYPY"

Bilety sprzedaje adm. „Naprzodu" ul. Św. Tomasza 11, I p. of. i Biblioteka T. U. R. ul. Sławkowska 12, I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Opłaty wodociągowe i szyldowe

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 14 kwietnia b. r. upływa termin płatności I raty stałej opłaty wodociągowej na rok 1939, oraz, że w miesiącu tym należy zapłacić I ratę podatku szyldowego, która jest płatną do dni 14 po otrzymaniu nakazu zapłaty podatku szyldowego na rok 1939.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę kwietniową w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie nie zapłacenia w oznaczonych terminach powyższych opłat, podatków oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z odsetkami zwłoki, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

Zawiadomienie

Zakład Zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa (Szpitalna 15) zawiadamia, że na najbliższej licytacji, mającej się odbyć w pierwszej połowie miesiąca maja b. r., sprzedane zostaną przedmioty, zastawione do dnia 30 czerwca 1938 r.

Używa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty odnośnych zastawów.

Czy Kraków otrzyma nowe połączenie z Zagłębiem?

Sfery gospodarcze Zagłębia i Krakowa wystąpiły z projektem zbudowania linii kolejowej Zawiercie — Olkusz — Kraków, która z jednej strony udostępniłaby ludności południowo - zachodniej części województwa kieleckiego korzystanie ze wspaniałych terenów turystycznych Podhala i Tatr, z drugiej wprzęgnęłaby w orbitę gospodarczą i turystyczną Krakowa trudno dziś dostępne okolice jury krakowsko - wieluńskiej.

Województwo kieleckie posiada wiele gęstych skupisk ludności, jak Sosnowiec, Będzin, Zawiercie, Częstochowa i t. d., które jednak pozbawione są dostępu do letnisk i miejscowości klimatycznych; nowa linia kolejowa otwarłaby więc przed tymi miejscowościami ogromne możliwości turystyczne.

Dla Zagłębia dobre połączenie z Krakowem posiadałoby również wielki walor gospodarczy.

Pocisk rewolwerowy w ciele zmarłego

W Chrzanowie zmarł ostatnio p. Jan Kumala.

Tuż przed pogrzebem władze bezpieczeństwa, na podstawie otrzymanych wiadomości, że Kumala zmarł śmiercią gwałtowną, wstrzymały obrzęd pogrzebowy i poddały zwłoki sekcji.

Istotnie, w ciele zmarłego znaleziono pocisk rewolwerowy. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie, które wdrożyły dochodzenia.

Obecnie, na podstawie dotychczasowych dochodzeń, zatrzymano ojczyma zmarłego, gospodarza z Płaz, pod Chrzanowem, Jana Knapika.

Dalsze dochodzenia w toku.

Nowy Zarząd Zw. Zaw. Muzyków w Krakowie

Nowy zarząd Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej, Oddział w Krakowie, na walnym zgromadzeniu w dniu 2 kwietnia b. r. ukonstytuował się następująco:

Prezes — mgr. Stefan Syryłło, wiceprezes — prof. Wacław Geiger, sekretarz — Tadeusz Gawron, skarbnik — Bolesław Szubra. Członkowie zarządu: Jan Czajka, Marian Filipowicz, Ryszard Peller, Witold Kałka, Witold Żelechowski.

Komisja rewizyjna: Piotr Muzyka, Walerian Dec, Stanisław Kmieć.

Sąd koleżeński: Rudolf Gemrot, Witold Żelechowski, Maks Goldberger.

Biuro Pośrednictwa Pracy: Ryszard Peller, Tadeusz Gawron, Teofil Kwast.

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek powtórzenie „Pana Damazego" J. Blizińskiego w opracowaniu scenicznym reż. W. Nowakowskiego, w premierowej obsadzie.

Sobota, dnia 15 kwietnia: „Obrona Ksantypy".

„TRAVIATA"
W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 17 kwietnia: dana będzie opera J. Verdi'ego „Traviata".

„PTASZNIK Z TYROLU"
W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA.

Operetka „Ptasznik z Tyrolu" z Marylą Karwowską i Januszem Popławskim w partiach głównych, zostanie powtórzona w sobotę, dnia 15 b. m. poraz ostatni w Teatrze Domu Żołnierza. Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczór. Bilety w cenie od 1 zł. do 4.40 zł. łącznie z opłatami już do nabycia w Składnicy krakowskiej, ul. Floriańska L. 14.

Kina

ADRIA: „O czym się nie mówi".
DOM ŻOŁNIERZA: „Zapomniana melodia".
PROMIEŃ: „Królewna śnieżka".
SCALA: „Wielki walc".
STELLA: „Prof. Wilczur".
UCIECHA: „Włóczęgi".

Radio krakowskie

PIĄTEK, 14 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty). 14. Muzyka obiadowa. 14.20 Audycja dla dzieci. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 17.45 Dokąd jechać w święto? 17.50 Odczyt: „Znaczenie biegów na przełaj dla organizmu". 18. „Wystawa obrazów malowanych dźwiękami" — reportaż muzyczny. 22.10. Muzyka z płyt. 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

SOBOTA, 15 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące. 11.25 Koncert symfoniczny z płyt. 14. Muzyka obiadowa z płyt. 14.50. Wiadomości gospodarcze. 18. Pogadanka aktualna. 18.10 Pieśni. 22.55. Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Radio śląskie

PIĄTEK. 14 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry". 6.30 Program. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty). 14. „Wycieczka w dolinę Odry" — pogad. 14.10 Koncert życzeń. 14.50. Radiofonizacja kraju. 14.55 „Echa polsko-śląskie w serbołużyckiej wieści gminnej" — pogad. 17.55 „Kołodziej—śląski działacz niepodległościowy" — słuchowisko. 18.15 „Racjonalne nawożenie ziemniaków jadalnych" — pogad. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.10 Płyta za płytą. 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, 15 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry". 6.30 Program na dziś. 11.25 Lekkie duety instrumentalne z płyt. 14. Muzyka rozrywkowa. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18. Wiązanka śląskich pieśni wielkanocnych. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

Redaktor JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.